KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIV. SOSNOWIEC, SOBOTA 21 STYCZNIA 1933 ROKU. Nr. 21.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | Prenumerata miesięczna 3.00 zł. Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową 0.50 zł. | Cena egzempl. 15 groszy.

MONOPOLE PAŃSTWOWE
W SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ

WARSZAWA, 20.1. Komisja budżetowa Sejmu obraduje dziś nad budżetem monopoli.

Referent pos. HUTTEN-CZAPSKI (BB) podniósł, że dział ten obejmuje pięć monopoli: spirytusowy, solny, zapałczany, tytoniowy i loteryjny. Wpływ z tych źródeł wyniósł w r. 1931-32 677.915.670 zł.

Monopol solny administrowany był do niedawna przez Ministerstwo przemysłu i handlu, a Ministerstwo skarbu czuwało jedynie nad sprawą polityki sprzedaży. Dwoistość ta została usunięta w ubiegłym roku i odtąd Ministerstwo skarbu przyjęło pod swój zarząd całokształt prac monopolu. Dochody z niego wynoszą 99.573.500 zł., wydatki 48.010.500 zł., a wpłata do skarbu przewidziana jest w kwocie 48.563.000 zł.

Następnie szczegółowo omawiał referent organizację i działalność monopolu tytoniowego, który daje skarbowi największe zyski. Podnosi m. in., że produkcja krajowego surowca pokrywa około 35% zapotrzebowania monopolu. W przyszłości będzie ona zdolna pokryć około 60% konsumcji. W r. 1932 obszar, zajęty pod uprawę tytoniu w Polsce wynosił 5.213 hektarów, a ilość plantatorów 43.802. W dziedzinie sprzedaży wyrobów tytoniowych dokonano ostatnio reorganizacji w celu zwiększenia dochodu. Ilość hurtowni z 852 zmniejszono na 462. Wspomniał anstępnie referent o ostatniej obniżce cen wyrobów monopolu tytoniowego. Dochody monopolu tytoniowego preliminowane są w sumie 604.367.000 zł., wydatki 254.367.000 zł. Wpłata do skarbu ma wynieść 330 milj. zł. Oprócz tego na inwestycje przeznaczona jest kwota 4½ milj. zł.

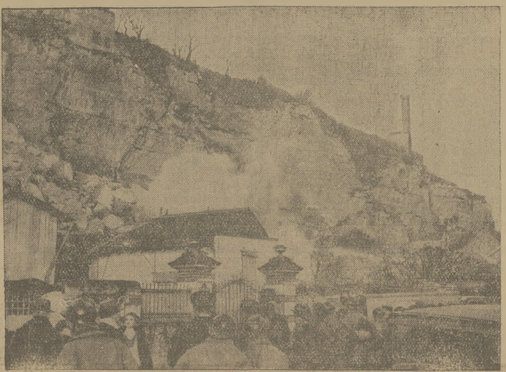
Przystępując do omówienia monopolu spirytusowego podniósł referent, że ostatnio produkcja gorzelniana spadła z 88 milj. litrów do 25 milj. Głównym powodem tego niepożądanego stanu rzeczy była wadliwa polityka cen sprzedażnych monopolu, utrzymywanych na wysokim poziomie. Obecnie nastąpiło obniżenie cen. Przyczyni się to również, zdaniem referenta, do zmniejszenia rozmiarów tajnego gorzelnictwa, które w tej chwili są zastraszające. Według danych wydziału, powołanego specjalnie do walki z nadużyciami, ilość wykrytych tajnych gorzelni w r. 1932 wynosiła 5.361. W pewnym powiecie — podnosi referent — na terenie jednej gminy wykryto 58 tajnych gorzelni, a w gminie sąsiedniej zaledwie 7, co wynika zapewne z niedość starannego śledzenia.

Pos. POLAKIEWICZ: Zdaje się, że ponieważ były premje — opłacało się zakładać tajne gorzelnie, aby potem dostać nagrodę za jej wykrycie.

Pos. HUTTEN-CZAPSKI podniósł następnie wzrost zużycia spirytusu skażonego głównie na cele przemysłowe.

Dochody monopolu spirytusowego są preliminowane w sumie 402,3 milj. zł., wydatki w sumie 108,3 milj. zł., a wpłata do skarbu państwa w sumie 230 milj.

Następnie omawiał referent sprawę loterji państwowej i monopolu zapałczanego.



STRASZNA KATASTROFA WE FRANCJI.
W południowo-zachodniej części miasta Tours we Francji nastąpiło oberwanie skały. Skała przygniotła 3 domy wskutek czego 3 osoby poniosły śmierć, 10 osób odniosło ciężkie rany. W zrujnowanych domach wybuchł pożar, potęgując rozmiar katastrofy. W akcji ratunkowej wzięły udział straże ogniowe i oddziały saperskie wojska.

Wyjazd min. Becka
DO GENEWY.

WARSZAWA, 20.1. (Tel. wł.) Min. spr. zagranicznych p. Beck wyjechał dziś do Genewy.

Wiec Str. Nar.
W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 20.1. (Tel. wł.) W Warszawie odbył się wiec Stronictwa Narodowego. Na wiecu uchwalono rezolucję, protestującą przeciw ograniczeniu autonomji w wyższych uczelniach.

Po wiecu akademicy zorganizowali pochód. Kilku uczestników pochodu aresztowano.

Zmiany w trybunale
W PROCESIE BRZESKIM.

WARSZAWA, 20.1. (Tel. wł.) Z powodu choroby wiceprezesa Sądu apelacyjnego p. Rudnickiego, który miał przewodzić trybunałowi w procesie brzeskim, przewodnictwo to powierzono wiceprez. Bron. Gackowi. Obok niego w skład trybunału wejdą sędziowie: Chodecki i Krassowski.

Biedni studenci
NIE MAJĄ CZEM PŁACIĆ.

WARSZAWA, 20.1. (Tel. wł.) Z powodu nieuiszczenia czesnego usunięto z uniwersytetu ok. 500 studentów, a z politechniki około 100.

6 górników zasypanych
W KOPALNI WĘGLA.

PARYŻ, 20.1. W kopalni węgla „Gras" (Luksemburg) zawalił się chodnik podziemny. 6 górników zostało zasypanych. Pogotowie ratunkowe pracuje od 24 godzin nad odgrzebywaniem górników, jednakże prace posuwają się bardzo wolno z powodu olbrzymich mas węgla i skał. Przypuszczalnie pogotowie ratunkowe dotrze do miejsca, gdzie znajdują się zasypani górnicy, dopiero w sobotę.

Ofiary nieszczęśliwego wypadku nie dają żadnego znaku życia o sobie. Obawiają sie, iż wszysc zginęli.

WCZORAJSZE PLENARNE
POSIEDZENIE SEJMU.

WARSZAWA, 20.1. (Tel. wł.) Dziś popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, które trwało półtorej godziny. Na porządku dziennym były naogół sprawy drobne. Dwa wnioski ukraińskie w sprawie podatku wojskowego zostały odrzucone.

Przy pierwszem czytaniu przedłożeń rządowych wynikła żywsza dyskusja nad sprawą przedłużenia terminu urzędowania władz samorządowych w województwach wschodnich.

Termin następnego posiedzenia nie został wyznaczony.

Konferencje Dowgalewskiego
z Paul-Boncourem.

PARYŻ, 20.1. W związku z wizytą ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego u Paul Boncoura „Le Petit Journal" zaznacza, że już po raz drugi w bieżącym tygodniu Paul Boncour odbywa konferencję z Dowgalewskim.

Jak wiadomo, dodaje dziennik, ambasador sowiecki rozmawiał już kilkakrotnie z podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Pierre Cot'em. Przedmiotem wszystkich tych rozmów ma być, według dziennika, ostateczne uregulowanie stosunków francusko-sowieckich jeszcze przed zawarciem sowiecko - francuskiego traktatu handlowego.

Ewentualna współpraca sowietów w komitecie koncyljacyjnym w Genewie, którego zadaniem jest likwidacja konfliktu chińsko-japońskiego, mogła być również, według przypuszczeń dziennika, tematem tych rozmów.

Nowy system wojskowy
W REPUBLICE AUSTRJACKIEJ.

WIEDEŃ, 20.1. Na posiedzeniu komisji finansowej austrjackiej rady narodowej minister spraw wojskowych Vaugoin oświadczył, że możliwem jest, iż konferencja rozbrojeniowa w Genewie zgodzi się na zmianę obecnie obowiązującego w Austrji systemu wojskowego. Najodpowiedniejszem byłoby dla Austrji, aby przy najmniejszem obciążeniu budżetu mogła umożliwić wyszkolenie wojskowe każdego obywatela republiki przy zachowaniu odpowiednich kadr. Przeprowadzenie zmiany systemu wojskowego w Austrji wymagać będzie jednak szeregu lat przejściowych.

Minister Vaugoin zapowiada następnie wniesienie projektu ustawy, odbierającej żołnierzom, będącym w czynnej służbie, biernego i czynnego prawa wyborczego. Celem tej ustawy jest trzymanie armji zdala od polityki.

Ciężka walka
O RÓWNOWAGĘ BUDŻETU FRANCUSKIEGO.

PARYŻ, 20.1. Opozycja przeciwko projektom finansowym ministra Cherona ujawniła się wyraźnie na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej Izby deputowanych. Komisja odrzuciła projekt podwyżki podatków o 5%. Niedobór, powstały z tego powodu, komisja zaleciła rządowi pokryć na zasadzie projektu, zgłoszonego przez socjalistów.

Minister Cheron oświadczył, iż komisja ma prawo przedstawić własne wnioski finansowe, jednak on sam będzie bronił do upadłego swego programu. Paul Boncour ogłosił solidarność ze stanowiskiem Cherona.

Krwawa bójka
HITLEROWCÓW Z KOMUNISTAMI.

BERLIN, 20.1. Podczas wiecu komunistów w północnej części miasta doszło do ostrej walki z obecnymi na sali kilkuset hitlerowcami. 3 osoby zostały bardzo ciężko poranione. Policja rozwiązała zgromadzenie, aresztując kilkadziesiąt osób.

STARANIA HABSBURGÓW
O POWROT NA TRON.



OTTO HABSBURG.

WIEDEŃ, 20.1. Sensacją dnia jest nadeszła tu z Berlina wiadomość o dwudniowym pobycie arcyksięcia Ottona, syna eks-cesarzowej Zyty, w stolicy Rzeszy. Tłumaczenie, że pobyt ten jest w związku z zamiarem arcyksięcia przygotowania się do egzaminu doktorskiego, nie znajduje oczywiście wiary.

„Neues Wiener Extrablatt" zwraca uwagę, że równocześnie podczas wizyty berlińskiej Ottona bawił w Berlinie austrjacki minister sprawiedliwości Schuschning, znany ze swych przekonań monarchistycznych. Schuschnigg jest wybitnym członkiem Heimwehry tyrolskiej, wśród której kult Habsburgów jest wybitnie zakorzeniony. Wiadomo również, że w Tyrolu nieustannie jedna gmina za drugą mianuje Ottona obywatelem honorowym i stamtąd też stałe wychodzą wezwania pod adresem rządu, a przedewszystkiem pod adresem ministra sprawiedliwości Schuschnigga, by zniósł t. zw. ustawy przeciwhabsurskie, których mocą Habsburgom nie wolno przebywać w granicach rzeczypospolitej austrjackiej, a wszystkie ich dobra są skonfiskowane. Tem tłumaczy się pogłoska, jakoby minister Schuschnigg konferował z Ottonem w sprawie zwrotu Habsburgom ich dóbr, leżących w Austrji, do czego naturalnie byłaby potrzebna odpowiednia ustawa. Ze strony urzędowej przeczy się stanowczo, jakoby Schuschnigg zetknął się w Berlinie z Ottonem i stwierdza się, że pobyt ministra sprawiedliwości miał charakter resortowy i był w związku ze sprawą t. zw. zrównania pewnych części austrjackiego kodeksu karnego z niemieckim. W tutejszych kołach parlamentarnych kolportowano także wersję, że Otton w czasie pobytu swego w Berlinie konferował rzekomo kilkakrotnie z posłem węgierskim Kanyą, desygnowanym węgierskim ministrem spraw zagranicznych, który pozostał na placówce berlińskiej przed objęciem swego stanowiska w Budapeszcie, celem przygotowania w Berlinie wizyt Goemboesza.

Minister Kanya znany jest jako zwolennik Habsburgów, gdyż w czasie c. i k. monarchji służył w Wiedniu na Ballplatzu długi czas, jako szef departamentu prasowego. Nie jest więc wyłączone, twierdzą parlamentarzyści lewicowi, że Kanya będzie służył jako pośrednik między regentem Hortym i Goemboeszem a Zytą i Ottonem. Możliwe jest także, że wizyta Ottona w Berlinie jest wstępem do jego wizyty w Budapeszcie. Przed dwoma laty w kołach tutejszych monarchistów stwierdzono, że Otton po uzyskaniu pełnoletności odbędzie podróże po różnych stolicach Europy, oczywiście tylko w celach naukowych, i że w programie podróży jego przewidziany jest pobyt w Berlinie, Wiedniu i Budapeszcie. W każdym razie socjaliści nie lekceważą wizyty Ottona w Berlinie i zapowiadają, że będą czujnie śledzili ewentualną akcję monarchistów zarówno austrjackich, jak węgierskich, socjaliści bowiem są zdania, że w czasie, gdy w Niemczech zabiegi o restaurację Hohenzollernów czynią widoczne postępy, sprawa restauracji Habsburgów na Węgrzech i Austrji przestaje być utopją.



10.000 SAMOCHODÓW STRAJKUJE W PRADZE.

W następstwie nowych podatków, jakie ostatnio nałożono na samochody w Czechosłowacji — wybuchł tam strajk komunikacyjny. Dla demonstracji właściciele pojazdów motorowych zatarasowali wozami wszystkie większe ulice Pragi, paraliżując w ten sposób ruch uliczny stolicy.

Herriot ostrzega Francję
przed niebezpieczeństwem niemieckiem.

PARYŻ, 20.1. Były premjer Herriot wygłosił odczyt o międzynarodowej sytuacji Francji. Poruszając zagadnienie stosunków francusko - niemieckich, Herriot wskazał na niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla Francji Rzesza z jej $62^1/_2$ miljonami mieszkańców, w porównaniu z 40 miljonami ludności francuskiej. Niemcy, rządzone przez gen. von Schleichera, dążącego do zmilitaryzowania młodzieży niemieckiej, obchodzącego z upodobaniem wszystkie rocznice wojenne oraz cesarskie, muszą niepokoić Francję, przypominając jej przeszłość. Ze strony francuskiej należy uczynić wszystko, ażeby zabepieczyć pokój.

Po oświadczeniu, iż w stosunkach francusko - niemieckich pierwszym warunkiem musi być moralne rozbrojenie Niemiec, Herriot przeszedł do kwestji anschlussu, wskazując na ryzyko powiększenia liczby ludności państwa niemieckiego o dalsze 7 miljonów Austrjaków. Mówca wyraża żal, że Węgry, pomijając Francję, zawarły przyjaźń z innem nieprzyjaznem Francji państwem i wreszcie wypowiada słowa uznania pod adresem Czechosłowacji.

Herriot dowodzi, że Francja powinna kierować się zasadą: „służyć ideałowi, nie poddając się nigdy iluzjom".

Szowinizm prasy niemieckiej
w sprawach kulturalnych.

BERLIN, 20.1. Wiceprezydent pruskiej akademji sztuk pięknych, prof. Pelzig, złożył swój urząd, uzasadniając równocześnie komisarycznemu ministrowi kultury, Kaehlerowi, swój krok motywami politycznemi. Ta nagła decyzja powzięta została w ciekawych okolicznościach. Prof. Pelzig podpisał wspólnie z posłem belgijskim w Berlinie zaproszenie na organizowaną obecnie wystawę sztuki belgijskiej. Niemiecka prasa prawicowa rozpoczęła wówczas przeciwko prof. Pelzogowi kampanję, chcąc w odwecie za wydalenie z okręgu Eupen i Malmedy przez rząd belgijski księdza niemieckiego Gillesa, nie dopuścić do otwarcia wspomnianej wystawy.

W wyniku tej kampanji prof. Pelzig ustąpił ze stanowiska wiceprzewodniczącego akademji sztuk pięknych „celem odprężenia niezwykle nieprzychylnej dla rzeczowej pracy sytuacji, wywołanej fermentami politycznemi", jak stwierdza prof. Pelzig w liście do ministra Kaehlera. „Prof. Pelzig zaznacza przytem, iż stale pozostaje w kontakcie z urzędem spraw zagranicznych Rzeszy.

B. ambasador St. Zjedn. w Polsce
oskarżony o sprzeniewierzenie.

NEW YORK, 20.1. Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce — John N. Willys stanął przed sądem najwyższym w Nowym Jorku pod zarzutem olbrzymich nadużyć i oszustw.

Oskarżycielka w tym sensacyjnym procesie, elektryzującym opinję amerykańską, jest niejaka Violetta Wall z San Francisca, administratorka wielkich majątków Karoliny Armstrong. Violetta Wall udzieliła pełnomocnictw na prowadzenie tego majątku Johnowi Willysowi i jego sekretarzowi K. Mere, powierzając jego pieczy akcje „Cass Security Corp." wartości jednego miljona dolarów. Akcje te b. amb. Willys sprzedał i uzyskane pieniądze sprzeniewierzył na własną korzyść, co zmusiło Violettę Wall do wystąpienia przeciw niemu na drogę sądową.

Jednocześnie wystąpił przeciw J. Willysowi adwokat Franclin, żądając w imienin Karoliny Armstrong zwrotu pożyczonych mu w swoim czasie przez Armstrong dwustu pięćdziesięciu tysięcy dolarów.

Wejście tych spraw na wokandę sądu najwyższego jest wielką sensacją w Ameryce, ze względu na osoby oskarżonego i oskarżycielek, a ponieważ obrońcy J. Willysa zapowiadają niezwykłe rewelacje w toku przewodu sądowego — opinja amerykańska śledzi przebieg procesu z najwyższem zainteresowaniem.

Wzrost bezrobocia
W ROSJI SOWIECKIEJ.

RYGA, 20.1. Wbrew oficjalnym zaprzeczeniom prasy sowieckiej, jakoby w Sowietach zmożyło się bezrobocie, liczba bezrobotnych w przemyśle stale wzrasta. Przeprowadzone ostatnio ograniczenia inwestycyjne spowodowały jednocześnie wydalenie znacznej liczby robotników z przedsiębiorstw przemysłowych. Za przykład może służyć moskiewska fabryka samochodów „Amo" imienia Stalina, największa tego typu fabryka w Sowietach, gdzie na ogólną liczbę 40 tysięcy robotników, zredukowano 5000.

W fabryce „Krasnyj Putiłowiec" w Leningradzie zredukowano 3000 robotników. Również w innych większych fabrykach dokonano licznych redukcyj.

Władze oraz prasa sowiecka fakt ten starannie ukrywają, ogłaszając jedynie wyniki oszczędnościowych redukcyj personelu biurowego. Zredukowani robotnicy pozostają bez pracy oraz bez żadnej pomocy.

Spadek
WPŁYWÓW HITLEROWCÓW.

W Berlinie lokalne kolumny szturmowe hitlerowców straciły do 50% swoich szeregowców, którzy przeszli po większej części do obozu komunistycznego. Jednocześnie zmniejszyła się też znacznie sprzedaż pism partyjnych hitlerowskich; przed kilku miesiącami np. sprzedaż „Angriffu" berlińskiego na przedmieściu Friedenau wynosiła 700 egzemplarzy dziennie, obecnie spadła ona do liczby 300 egzemplarzy.

Optymistyczne wróżby
MUSSOLINIEGO.

PARYŻ, 20.1. „Les Annales" zamieszczają dziś artykuł pióra Mussoliniego, zatytułowany „Perspektywy roku 1933". Na wstępie Mussolini stwierdza, iż rok 1933 będzie bardzo doniosły. Stoimy w przededniu powzięcia wielkich decyzyj, a sposób, w jaki zostaną one powzięte, ureguluje prawdopodobnie na czas dłuższy los poszczególnych państw. Świat przeżywa już czwarty rok ciężki kryzys.

Tylko ofiary poszczególnych narodów, upadających pod brzemieniem depresji moralnej, i tylko poczucie dyscypliny, pozwoliło na utrzymanie porządku i uchroniło od zagłady liczne państwa. Lecz narody, które już tak długo znosiły to brzemię, nie mogą go dźwigać w nieskończoność.

Na horyzoncie zarysowują się pewne oznaki, zwiastujące, iż świat zmierza ku lepszemu.

Kończąc, Mussolini wyraża nadzieję, iż rok 1933 stanie się „rokiem odbudowy gospodarczej, moralnej i duchowej, co pozwoli na przywrócenie równowagi międzynarodowej".

Znowu pożar
NA OKRĘCIE.

PARYŻ, 20.1. Na francuskim okręcie towarowym „Paul Doumer", przewożącym towary z Sajgonu do Singapour, wybuchł wczoraj pożar. Część ładunku spłonęła, lecz ogień zdołano ugasić.

NA KANWIE.

Wizyta „ministra".

Komisja gajt! Trzebno się schować w mysie dziurę!

Taki okrzyk obiegł bazar i rzucił blady strach na właścicieli jatek i budek ze śledziami.

Nieszczęście chciało, że niedaleko bramy ma jatkę p. Szaja J. handlujący „z dudy, serce, wątrobe i letkie".

Bliska styczność z rzeczonemi artykułami sprawia, że p. Szaja wygląda na pierwszy rzut oka jak „Upiór z Dusseldorfu" — tak jest umazany krwią.

To też usłyszawszy złowieszcze hasło rzucił się do ucierzki. Naprzód wpadł pod bufet.

— Nogi cie widać! — krzyknęła żona. Nieszczęśliwy skoczył jak oparzony i dał nurka pod kloc do rąbania mięsa.

— Głowa cie wystaje!

W tej chwili weszło do jatki dwu panów z policjantami.

— A cóż to za ochłapy? zaczął jeden.

Moje uszanowanie dla pana mynystra, to nie ochłapy jest. To jest wajiróbkie i dudów. Cześć! — objaśnił p. Szaja, wyłażąc z pod kloca i stając na baczność.

— A dlaczego ten nóż taki brudny?

— Un nie brudny jest, proszę pana mynystra, un jest powalany, proszę pana mynystra.

— Nie jestem ministrem tylko kierownikiem urzędu badania żywności. Nóż jest brudny; zabieram go do zbadania. Będzie pan miał protokół i karę.

Po wyjściu komisji p. Szaja ochłonął i powiedział do żony:

— Słuchałaś, to nie był minister, a jak to nie był minister, to ja się nie potrzebuje bać, a jak ja się nie potrzebuje bać, to zadlaczego ja się bam?!?

Pan Szaja bał się kary, która nadeszła wkrótce i dotknęła nictylko jego, ale i kilkin innych jeszcze kupców, na których komisja spisała protokół. Kupcy zdecydowali grzywny nie płacić i zaapelowali do sądu grodzkiego, który rozpatrzywszy sprawę p. Szai wydał wyrok uniewinniający.

Gorzej poszło jego sąsiadce p. Fajdze M., która sprzedawała mleko zbierane za pełnowartościowe. Na zapytanie czy przyznaje się do winy odpowiedziała:

— Ja się przyznaje, że być może, co ten chamuś ze wsi mnie takie mleko przywiózł.

— Trzeba powiedzieć tak, lub nie, a nie być może...

— Przyznaje się, że nie. To jest przyznaje się, że bardzo możliwe.

Sędzia uznał to również za bardzo prawdopodobne i skazał p. Fajgę na 40 złotych grzywny.

JEST NAS RAZEM 45 MILJONÓW

W ostatnim czasie, a zwłaszcza obecnie, kiedy najwięcej mówi się o rewizjoniźmie, co podkreśliła również odbyta w tych dniach w Warszawie konferencja Porozumienia prasy polskiej i czechosłowackiej, prasa obu narodów, żywo interesuje się problemem najściślejszej **współpracy Polski i Czechosłowacji**. Sprawą tą interesują się również Niemcy, którzy najbardziej współpracy tej się **obawiają**, gdyż uświadamiają oni sobie, **że taka współpraca wytworzy blok, który zdolny będzie odeprzeć chociażby najsilniejszy atak ze strony Niemców**. Zarówno prasa czechosłowacka jak i polska problemowi temu poświęca wiele uwagi a do szeregu głosów czechosłowackich, przemawiających za najściślejszą współpracą tych dwu bratnich narodów dodać należy jeszcze głos słowackiego organu republikańskiej partji rolnicze „Slovenske Politiky“ (organ dzisiejszego czechosłowackiego ministra rolnictwa dr. Milana Hodży), która w numerze z dnia 18 stycznia w artykule p. t. „Razem jest nas 45 miljonów“ pisze:

Pocieszającem jest, że w ostatnim czasie nietylko czechosłowacka, ale i polska prasa coraz częściej i wyraźniej przedkłada opinji wniosek o wybudowanie czechosłowacko - polskiej federacji, jako najsilniejszą gwarancję przyszłości obu słowiańskich państw. Konieczność takiej federacji odczuwa się zwłaszcza teraz, w czasie politycznych niepokojów w Europie środkowej kiedy fala rewizjonizmu znowu zagraża pokojowi środkowo-europejskiemu; zrozumiałe są przeto dążenia po obu stronach, jeżeli się zważy jakoby była nasza przyszłość gdyby doszło do federacji 45 miljonów ludzi. Z małej Czechosłowacji i większej Polski odrazu stałoby się mocarstwo europejskie, z którem trzebaby były zawsze się liczyć a które zapewne odgrywałoby doniosłą rolę w polityce europejskiej.

Że do tej federacji pewnego dnia dojdzie, bo dojść musi, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Zmuszają nas do tego wspólne interesy państwowe. Słusznie przypomina „Lidovy Denik“ ciekawe zdanie prezydenta Masaryka w swem orędziu z 22 grudnia 1918 r. odnośnie naszego stosunku do Polski: **Sąsiedzi i historja skazują nas na przyjazne współżycie polityczne z Polakami. Mówiłem o tem dużo z kierowniczemi mężami stanu polskimi: mówiliśmy nawet o federacji, ale powiedzieliśmy sobie, że w bliskiej przyszłości każdy naród ma dużo swej własnej konstruktywnej pracy, ale starać się będziemy dojść do porozumienia gospodarczego i wojskowego.**

„A kiedy już prezydent Masaryk — kończy „Slovenska Politika“ zaraz w pierwszych dniach poprzewrotowych jasno uświadamiał sobie znaczenie jaknajściślejszej współpracy z Polską, kiedy jeszcze wszyscy byliśmy zbyt wielkimi optymistami, — to temwięcej przeniknięci musimy być świadomością konieczności czechosłowacko - polskiej federacji obecnie. Kulturalna i gospodarcza współpraca wykazuje już obiecujące początki, teraz musi dojść **do politycznego i wojskowego zbliżenia**. Nigdy nie zapominajmy: **Jest nas 45 miljonów**“.

Nie jest to głos odosobniony. Tego samego zdania są również inne pisma czechosłowackie, bez względu na kierunek polityczny. Niedawno „Lidove Listy“ praskie zamieściły płomienny artykuł w obronie polskiego Pomorza, nazywając Pomorze również czechosłowackim dostępem do morza, którego należy bronić.

Za bezprawną konfiskatę

NAGANA DLA CENZORA BYDGOSKIEGO.

„Gazeta Bydgoska“ opisuje dzieje konfiskaty pewnego swego numeru. dzieje, w których wyróżnił się cenzor bydgoski, tak gorliwy w spełnianiu swych obowiązków, że to się aż p. ministrowi nie podobało.

Historja przedstawia się następująco: Cenzor skonfiskował nr. „Gazety Bydgoskiej“ z dn. 10 grudnia r. z. za przedrukowanie wniosku poselskiego Klubu Narodowego w sprawie zajść lwowskich. Wniosek ten przedrukowały wszystkie pisma narodowe w całej Polsce.

Zgodnie z ustawą prasową, starostwo grodzkie przekazało sprawę konfiskaty prokuratorowi, a ten wniósł do sądu o jej zatwierdzenie. Sąd zatwierdził konfiskatę tymczasowo.

Poseł J. Petrycki, naczelny redaktor „Gazety Bydgoskiej“, przedstawił konfiskatę tę prezydjum parlamentarnego Klubu Narodowego. W następstwie tego prezydjum wysłało w dniu 14 grudnia pismo do marszałka Sejmu.

Marszałek Sejmu przekazał list ten ministrowi spraw wewnętrznych. który w odpowiedzi udzielił marszałkowi obszernych wyjaśnień na piśmie.

Z wyjaśnień tych wynika, iż p. minister Pieracki zainteresował się sprawą niezgodnej z prawem konfiskaty „Gazety Bydgoskiej“ jeszcze przed otrzymaniem pisma z prezydjum Klubu Narodowego i natychmiast zarządził, aby starostwo grodzkie w Bydgoszczy postarało się o cofnięcie tej konfiskaty.

Istotnie — cenzor bydgoski, po otrzymaniu takiego zarządzenia ministerjalnego, wystosował odpowiednią prośbę do prokuratora. Na wniosek jego sąd wydał orzeczenie, uchylające ostatecznie konfiskatę nr. 284 „Gazety Bydgoskiej“. Minister udzielił zbyt gorliwemu cenzorowi bydgoskiemu upomnienia.



ZEBRANIE „STAHLHELMU W BERLINIE.

Na zebraniu Stahlhelmu w Berlinie wygłosił przemówienie b. kanclerz niemiecki von Papen. Na ilustracji widzimy siedzących w pierwszym rzędzie (od lewej do prawej): prezydent policji dr. Melcher, dowódca grupy berlińskiej Stahlhelmu major Stefani, b. kanclerz v. Papen, książę Eitel Fryderyk, pułkownik Duesterberg (prezes związku) i Kronprinc. Z prawej strony: b. kanclerz v. Papen w czasie przemówienia.

W Anglji o Niemcach

Otwieranie oczu w obliczu niebezpieczeństwa

W Anglji zaczyna budzić obawę szybkie podnoszenie się Niemiec do dawnej potęgi, na co ostatnio zwraca uwagę londyński „Daily Express“:

— Obecnie nie są już groźne pruskie arsenały i fabryki broni. Natomiast grożą nam obecnie niemieckie kominy fabryczne, urządzenia przemysłowe i potencjalna sytuacja finansowa. Przegrawszy wojnę, Niemcy poprzysięgli sobie, że wygrają pokój. Niektóre bardzo znamienne wskazówki świadczą, że ta przysięga będzie dotrzymana. Biedy narodu niemieckiego są jeszcze dotkliwe, ale polityka narodowa niemiecka nigdy nie daje się odwieść od swego celu. Niemcy pozbyły się długu wewnętrznego, niwecząc w ten sposób klasę średnią u siebie. Następnie pozbyły się całkowicie ciężaru odszkodowań dzięki triumfalnym powodzeniom p. Mac-Donalda.

Wynikiem tej polityki niemieckiej jest to, że papiery niemieckie ustawiczne wzrastają w wartośc.

W roku 1932 Nemcy wykupiły za 35 milj. funtów swych długoterminowych długów zagranicznych, spłaciły około 30% krótkoterminowych kredytów angielskich, a nawet zaczęły zwracać część pożyczek, któremi Amerykanie zalali Niemcy po wojnie.

Wielka Brytanja, opodatkowana do ostateczności, mająca olbrzymi dług państwowy, zawieszająca spłatę długów własnym dłużnikom, a płacąca swoim wierzycielom, jak ostatnio Stanom Zjednoczonym, nie wytrzyma nigdy współzawodnictwie z Niemcami, nie mającemi długu wewnętrznego, słabo opodatkowanemi, oswobodzonemi z odszkodowań i zaopatrzonemi znakomitemi urządzeniami przemysłowemi. W otwartej i lojalnej konkurencji przemysłowcy i robotnicy brytyjscy mogą jeszcze dotrzymać pola i pobić swych współzawodników na rynkach światowych. Nie zdołają jednak tego zrobić, jeśli będą zmuszeni walczyć z głupotą i sentymentalnością swoich kierowników politycznych, którzy wyswabadzają zagranicę z długów wojennych, a obciążają niemi Wielką Brytanję.

W Anglji istniało zawsze żywe zrozumienie groźby na polu współzawodnictwa gospodarczego. Pchanie się Niemiec na rynki światowe przed wojną było jedną z głównych przyczyn, dla których Anglja stanęła w rzędzie przeciwników Niemiec. Otwieranie się oczu w Anglji na dzisiejsze znowu niebezpieczeństwo gospodarcze ze strony Niemiec jest jedyną bodaj drogą dla należytej oceny Wielkiej Brytanji także i politycznego niebezpieczeństwa.

Jak żyją Weterani

Powstania Styczniowego.

Nadchodzące uroczystości związane z obchodem 70-ej z kolei rocznicy Powstania Styczniowego noszą w roku bieżącym specjalny charakter — odmienny nieco od wszystkich poprzednich obchodów. Organizuje się bowiem wielki, zbiorowy akt hołdu. „Żywym Pomnikom Powstania“ — Weteranom. Garstka niedobitków, bojowników o wolność wciąż się zmniejsza i za lat parę może już nie będzie „Żywych Pomników Powstania“, a zatem ci, którzy jeszcze żyją, niechże mają to przeświadczenie, że państwo i społeczeństwo pamięta o ich zasługach, otacza ich troskliwą i serdeczną opieką.

Zgrzybiała, pochylona wiekiem postać, ubrana w granatowy mundur z amarantowemi wyłogami, w czapkę rogatywkę z białym orzełkiem — wszystkim dobrze jest znana. To weteran z 1863 r. — każdy powie. Ale nie wszystkim są znane obecne warunki, w jakich Weterani przebywają, w jakich upływa im ta reszta pracowitych dni całego życia.

Ilu żyje jeszcze w Polsce Weteranów? Obecnie jest około dwustu, zamieszkałych bądź przy rodzinach, lub krewnych, bądź też w schroniskach, rozrzuconych na całym obszarze Rzeczypospolitej. Jeszcze dziesięć lat temu Weteranów w Polsce było zgórą dwa tysiące. Umarło zatem w ciągu tych lat dziesięciu 1800 Weteranów. Weterani otrzymali z rąk rządu polskiego stałą emeryturę, umundurowanie opiekę lekarską i t. p., ci zaś, którym rodziny zupełnie już powymierały, względnie których krewni nie mogą, czy nie chcą nonosić ciężaru utrzymania, zapewniony mają stały byt w specjalnych schroniskach. Z większych schronisk — wymienić należy dwa: w Krakowie i w Warszawie. Schronisko warszawskie zamieszkuje dziesięciu weteranów. Otacza ich stałą opieką Polski Czerwony Krzyż który pieniądze otrzymane od władz rządowych, przeznacza na całkowite utrzymanie pensjonarjuszów. Ponadto Polski Czerwony Krzyż utrzymuje z własnych funduszów pielęgniarkę, która stale pełni nocne dyżury (w dzień jest inna pielęgniarka) lekarza, administrację, oraz dokonywuje wszelkich remontów gmachu i pokojów.

Weterani w Schronisku warszawskim mają własną świetlicę, zaopatrzoną w pisma, nadsyłane przez redakcje bezpłatnie, w radjo, fortepian, gry i t. p. Radjo jest ponadto w każdym pokoju weterana. Pokoje są schludne, czyste, wygodne, bardziej sterani wiekiem, zajmują oddzielne pokoje, inni zamieszkują po dwóch. Polski Czerwony Krzyż urządził również weteranom obszerną, nowoczesną łazienkę do kąpieli gazowych. Tryb życia w schronisku ujęty jest w pewien regulamin, unormowane są posiłki (o siódmej śniadanie — staruszkowie wstają już o 4 — 5 rano — o drugiej drugie śniadanie, między 14 a 15 obiad, potem krótki odpoczynek, względnie spacery czy wizyty u krewnych lub znajomych, kolacja jest o godz. 17, poczem wszyscy udają się na spoczynek). Pensjonarjusze otrzymują emeryturę w sumie zł. 125, z czego część potrąca się na utrzymanie.. Ponadto korzystają z wolnej jazdy tramwajami i z dużych ulg kolejowych, z czego przeważnie nie korzystają, gdyż wolą siedzieć w zacisznych ciepłych pokojach, czytać gazety, słuchać radja. Najstarszym weteranem w schronisku jest p. Szrajer, liczący sobie 99 lat, najmłodszym p. Maciejowski (87) lat). Wśród dziesięciu mężczyzn znajduje się jedna kobieta p. Daniłowska, która brała udział pośredni w powstaniu.

J. K.

Z DNIA.

OD SANACJI DO KOMUNIZMU.

„Głos Lubelski“ donosi o aresztowaniu redaktora „Barykad“, b. redaktora niewychodzącego już dziś sanacyjnego „Kurjera Lubelskiego“, p. Józefa Łobodowskiego.

Już w „Kurjerze Lubelskim“ zdradzał on silne tendencje komunistyczne, z czem wielki kłopot miała miejscowa sanacja. Ostatnio redagował on pismo p. t.: „Barykady“, stale konfiskowane z powodu tendencyj wywrotowych. Nakaz o aresztowaniu wydany został po konfiskacie „dodatku dwutygodniowego“ do „Barykad“, który również uległ konfiskacie.

Łobodowski, dowiedziawszy się o wydanym nakazie zatrzymania go, zgłosił się dobrowolnie do policji, skąd po wstępnem przesłuchaniu został przekazany władzom sądowym.

KOŃ ZA PODKOWY.

Znaną jest powszechnie mizerją rolników. Zwłaszcza katastrofalny spadek cen na płody rolnicze... Doskonałą ilustracją tego stanu rzeczy jest to, co przytacza „A. B. C.“ w korespondencji z Wilna.

„Oto — pisze — koszta kucia konia: 4 podkowy 3 zł, 12 sztuk haceli 3 zł, 28 hufnali 0.50, kowalowi za okucie 1 zł. Razem 7.50 zl.

A więc przy bardzo skromnem wynagrodzeniu kowala, na okucie konia musimy dziś wydać conajmniej 7 zł. 50 gr. jednorazowo. Ponieważ zaś konia przekuwa się przynajmniej 4 razy rocznie, więc (uwzględniając korzystanie częściowo z tych samych podków, a nawet hufnali) — nie przesadzimy, gdy **roczne koszta kucia konia w gospodarstwie rolnem określimy na 15 do 20 złotych.**

Tymczasem na targach miasteczkowych w pogranicznych powiatach Wileńszczyzny można dziś kupić konia roboczego, w wieku lat 12—13 za 30—40 zł., a starszego (po 15 latach) znacznie taniej, bo **nawet za 20 i mniej złotych.**

W ten sposób dochodzimy do tego, że przy obecnych cenach żelaza, podkowy są bez mała tyle samo warte, co koń, do kucia którego są one użyte“.

ŚNIEŻKI

(Gra towarzyska, której celem jest zebranie funduszów na biednych Towarzystwa pań św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu)

Śnieżki otrzymują JWWPP.

Marjan Malplat — Sosnowieckie T-wo
Dupenloup — Renard
Herdhebaut — Czeladź
Sągajllo — Warszaw. T-wo
Przedpelski — Saturn
Fabryka Hulczyńskiego — Serveau
Elektrownia — Bereszko
Telefony — Bebenkowski.

Ugodzony kulą śnieżną
Składam ofiarę pieniężna.
Gdy biedaków nie brakuje
Niech gra w śnieżkę ich ratuje.
Chcąc zasilić fundusze,
Miasto śnieżek sobie tuszę,
że Naczelni Dyrektorzy
Nędzy pomóc zawsze skorzy
Nie poskąpią ofiar grosza
Nie dadzą Wincentkom kosza.
Załączam 15 zł.

Ks. FR. RACZYŃSKI.

Mile zdziwiona otrzymaniem śnieżki, podnoszę ją.

Ponieważ wyszłam z wprawy w tej grze, odrzucam ją w najbliższe sąsiedztwo — a więc wysoko do Pana Inż. Barona Lewartowskiego rekoszetem dostanie się liczę Państwu Inż. Z. Rudowskim — siłą rozpędu spadnie do Szanownych Drostwa Suchodolskich, skąd znowu trafi do Dyrektorstwu Stręczyńskich i tam też sądzę będzie mile przyjęta.

Drugą śnieżkę przeznaczam — Pani Gostomskiej przezacnej dla wnuczka milusiego Gdusia.

Ostatnią to Pannie Janinie Chomentowskiej, jako milemu vis a vis.

Wszystkich za uderzenie przepraszam — właściwą sprawczynią tego była Pani Inż. Kędzierska wyzywając mię — za to przesyłam na Stow. św. W. 5 zł.

J. MROKOWSKA.

Na świecie śniegu mało,
A w Sosnowcu się rozsypało
Towarzystwo. Rzucam kulami ze śniegu
Nie zważając gdzie. Każdemu z brzegu.
Temu się dostanie!...
Ależ moje piękne panie.
Rzucajcie i trafiajcie do rodu męskiego,
Bo co Wam przyjdzie z serca kobiecego?
Ja choć jestem stara, rzucam w młodziana,
Bardzo miłego pana,
Antoniego Frydeckiego
I p. Konsula Inżyniera Rudowskiego,
Który nie szczędzi nigdzie gdzie potrzeba,
Ale spieszy z pomocą tam gdzie bieda.

ELŻBIETA OLEŚNICKA
(5 zł. dołączam.)

Kiedy słońce za chmurami — spodziewać się słoty
Kiedy człowiek nieżonaty — żyć niema ochoty,
Więc ku rozweseleniu, bo już czas i pora
Rzucam śnieżką białą w Sokolskiego Dyrektora.

Składam zł. 1.

KORNECKA.

A więc śnieżki towarzyskie przyjęły się na gruncie naszego Sosnowca, wywołały ogromny ruch w całem rojowisku.

Jeden z takich sympatycznych pocisków rzucony celną rączką p. Dyr. Korneckiej trafił w nas i jako skutek wywołał doraźną ofiarę zł. 5, którą jednocześnie składamy na korzyść P.P. Wincentek.

W myśl idei przewodniej rzucamy jedną śnieżkę w pp. dyr. M. Zwolińskich na Florze a drugą śnieżkę w formie potężnej kuli w p. inż. M. Górnickiego na kop. Czeladź.

EUGENJUSZOSTWO MICHAŁOWSCY.

Maleńka, biała śnieżna kulka miła,
Rzucona ręką Arnolda Stefana,
Przed trzema dniami wprost we mnie trafiła,
Gdym ze snu z nocy zbudziła się z rana.
Dziękuję pięknie panie Redaktorze,
Choć kłopot z tego mam doprawdy duży.
Nie każdy wierszem pisać szybko może,
A kulki nie mogę ja już trzymać dłużej,
Bo się rozleci. Aby nie było zatem katastrofy
W wielkim pocie czoła morduję te strofy.
Kulkę zaś miłą po głębszym namyśle
W p. Zamieńskiego, Starzyńskiego i ks. Sobczyńskiego wyślę.
Trafionych ślicznie o ofiarę proszę
Sama Wincentemu trzy złote zanoszę.

MARJA BUDZYŃSKA.

Lecą śnieżki — celne strzały
Oby najwięcej biedy ogrzały,
Lecą moje kulki dwie
W panią Osińską i panią Welfe.
(Składam 5 złote).

HALINA LIEDTKE.

Dyr. WDOWIAK zł. 10 na wezwanie p. Omochowskiej
i rzuca śnieżki w p. Zazulę Horzecką i dyr. Bereszko.

„RES SACRA MISER" Ksiądz Kononik woła śnieżkę „Wincentek" rzucając.
Chętnie więc wchodzę do zacnego Koła
Dziesiątek złotych składając.
Śnieżkę odrzucam w p. Mirosława Lipskiego senjora.

WŁADYSŁAW WASILEWSKI.

Wślad za odzewem pana Willnerowym,
Pomny na jego bridżowe wyczyny,
Jako porażon szlemem carotte'owym,
Te oto tutaj rżnę aleksandryny.
Na wierszokletów śnieżkowym turnieju
Niemasz obawy kosza Ćwierkowego!
A chociaż czapka gore na złodzieju,
Śniegową kulą walę na całego.
Wiersze te idą we własnym nakładzie.
Płacę 5 złotych: proszę mnie drukować!
Może po swojej dziczej Olimpjadzie
Mecenas Borowski zechce... „porymować".

B. FORELLE.

Oszołomiony nieoczekiwaną śnieżką rzuconą niezawodną ręką p. Michaelowej z przyjemnością uświadomiłem sobie, że z humorem rzucona śnieżka nie trafiła w innych „asów młodzieży renardowskiej", co częściowo dokompletowuję, odrzucając ją w p. Inż. Krajewskiego i Tomanka

wpłacam równocześnie 5 zł.

P. S. Powstrzymuję się od ujęcia tekstu w rymy, onieśmielony lawiną talentów poetyckich drzemiących do tej pory w Zagłębiu, które dopiero teraz ujawniły się.

KOZARSKI.

W odpowiedzi „Śnieżce".

Celnie śnieżka mnie trafiła,
A że się nie omyliła,
Czego dowód dobry macie
I zaraz się przekonacie.

Jestem czuły na sieroty
A, że kryzys daję... złoty!!!
Śnieżną kulką w brataneczki,
Dodaję... po pół złotóweczki.

Kulka mocna z płatków białych
A, że śniegu nie brakuje,
Trafia celnie w Państwa Białych.
Jeszcze w Michla też celuje.

Znacie mnie tu przyjaciele
A, że Was jest bardzo wiele,
Jedną kulkę śniegu skruszę
I kilku Was tu poruszę:

WPP. Dr. Rydera, Tomczaka, Wróblewskiego, Dr. Sawkę i Was miłe lokale
Co przesiaduję w nich stale.
Gospodarzy „Savoyu" i „Warszawianki",
Gdzie są i miłe ranki.

AŁFONS SZELIGOWSKI.

Pisze Wujcin w dobrej wierze
Niech Was złość na mnie nie bierze.
2 zł. załączam.

Rychłowski prosił o pomoc przyjaciół,
Bo źle jest na tym najgorszym ze światów,
Gdy los, jak zamek rdzą żarty się zaciął.
Daję mu młodych, dzielnych adwokatów
mianowicie mec. Sokolskiego i mec. Ziółkowskiego.
A gdyby jeszcze tego było mało,
Gdyby trzeszczało coś w łodzi u sterów,
Daję mu jeszcze tę podporę trwałą:
Dwóch z tych najmłodszych, mocnych inżynierów:
inż. Kozakiewicza i inż. Starkiewicza.
Gdy pomimo to los jego utyka
Dodaję jeszcze wojsko: pułkownika
R. Ostrowskiego i pończosznika
Jana Gaika
oraz wpłacam 3 złote.

A. MORGIEWICZ.

Po rozegraniu szlema „jak na gitarze zając"
Powstał Oleś smutny i śnieżki rzucając,
Celuje w Fordzia, Lejbę, Stasia i Leonka,
W Pułkownika i Janka (opuszczając Bronka).

By w grze tej nie pominąć i reszty partnerów,
Między którymi ani na lekarstwo nie znajdziecie sknerów,
Trafić chcę w Falindra, Skunksa i Tadziuszka
Oraz w p. Musiała. (Proponuję Wam boczek po cichu — do uszka).

Gra nie będzie droga — jak zwykle, lecz z boczkiem:
Po dwa punkty na biednych. I jeżeli oczkiem
Rzucicie wokół, dla siebie szukając ofiary,
Pamiętajcie, że gra w bridge'a Farmak.
No i również Stary.

Z. LAUBITZ.

Załączam równocześnie zł. 6.

Puszczoną śnieżkę chirurga sławnego
Odbijam w stronę D-ra Welfego.
A że mam na to placet mojej żony,
Odbitą śnieżkę kieruję w me strony:
W Panie J. Czechowską, M. Gruszczyńską.
E Białasową i A. Witkowską.
Z prośbą by Panie bez żadnej obawy
Puściły śnieżkę do dalszej zabawy,
Z czego i korzyść będzie dla biedoty.
Uff już skończyłem te swoje ramoty. (5 zł.)

PAWEŁ KUCHARSKI.

Pan Rychłowski — starszy Pan
Dobrze wszystkim jest on znan,
Czy tak bridżem jest zmęczony
Czy z rozkazu swojej żony
Na zaczepki pięknych Dam
Nie chce odpowiedzieć sam.
Z chęcią „starszemu" udzielę pomocy,
Otrzymaną zaś śnieżkę rzucam z całej mocy
W p. Jadwigę Piwowarczyk i K. Ostrowskiego
Trzy złote proszę przyjąć od

A. ORNOWSKIEGO.

JAKI ZAWÓD

CHCESZ SOBIE OBRAĆ?"

Na taki temat ogłosiliśmy w grudniu ub. roku ankietę dla starszej młodzieży.

W jutrzejszym numerze podamy wyniki ankiety, drukując jednocześnie ciekawe odpowiedzi.

„ŚNIEŻKI"

TANECZNY WIECZÓR Z BRIDŻEM.

Uzupełnieniem gry towarzyskiej „Śnieżki", prowadzonej na łamach „Kurjera Zachodniego" będzie wieczór taneczny, połączony z bridżem (bridżyści energicznie walczą śnieżkami) pod tą samą nazwą „Śnieżki" **w dniu 11 lutego rb.** w sali Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza.

Wieczór ten będzie niewątpliwie największą atrakcją sezonu karnawałowego w Zagłębiu. Kto walczył dotychczas śnieżkami „rymowanemi" na łamach „Kurjera Zachodniego", będzie mógł dalej kontynuować walkę śnieżkami innego rodzaju na sali balowej.

Narazie tylko tyle informacji o tej „śnieżkowej" karnawałowej atrakcji.

× **USTALENIE TYTUŁU LEKARZY-SPECJALISTÓW.** Na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej nastąpić ma ustalenie tytułu lekarzy specjalistów. Naczelna Izba lekarska rozpisała w tej sprawie ankietę dla określenia, jakie specjalności lekarzy praktykujących należy wyodrębnić oraz sposobu nadawania tych tytułów.

× **DZIWNA SKROMNOŚĆ.** Z Będzina otrzymaliśmy pismo następujące: W „Expresie Zagłębia" ukazało się sprawozdanie z opłatka urządzonego dla członków oddziału Związku strzeleckiego w Będzinie. Po wyliczeniu obecnych i opisaniu przebiegu opłatka, sprawozdanie zamknięto ustępem: „Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna, w czasie której w miłym i serdecznym nastroju bawiono się do późnej nocy". „Expres", jak zwykle, wykazuje dziwną skromność, pisząc o zabawie w miłym i serdecznym nastroju, lecz nie dodał, czy wszyscy tak się czuli, pomijając bowiem wybite szyby, potłuczone sprzęty itp. wyczyny, niektórych uczestników ogarnął tak miły i serdeczny nastrój, iż potrzebna była interwencja policji i przymusowe uspokajanie rozbrykanych gości.

Prawdopodobnie organizatorzy zabawy będą musieli pokryć dość poważne szkody, wyrządzone przez nieopanowanych uczestników, co niewątpliwie spotęguje „miły i serdeczny" nastrój, a w przyszłym roku, jeżeli będzie jeszcze taki „opłatek", to napewno już w innym lokalu.

× **KOLENDY STAROPOLSKIE I NOWOCZESNE.** Znany i ceniony w Zagłębiu chór męski „Harfa" w Sosnowcu, pozostający pod dyrekcją p. Jana Kodeckiego, wystąpi w niedzielę 22 bm. z kolendami w kościele parafjalnym N. M. P. w Sosnowcu na mszy św. o godz. 9.30 rano. Chór wykona kolendy staropolskie i nowoczesne.

× **GWIAZDKA W SZKOLE POWSZ. NR. 9 W SOSNOWCU.** Staraniem patronatów klasowych przy szkole powsz. nr. 9 w czasie świąt Bożego Narodzenia urządzono choinkę dla dziatwy szkolnej. W ładnie przybranej świetlicy zebrali się rodzice wraz z dziećmi. Po przemówieniach okolicznościowych i odśpiewaniu szeregu kolend, rozdano dzieciom łakocie. Prócz tego najbiedniejsze dzieci otrzymały obuwie, ciepłą bieliznę, ubrania, swetry itp. Wydano: 27 par obuwia, 3 pary ciepłej bielizny, 12 swetrów, 8 ubrań, 10 par pończoch, 5 par majteczek, 4 czapeczki, 2 koszulki, 1 płaszcz ciepły, 1 serdak wełniany. 1 palto, 1 sukienkę. Pieniądze na ten cel w sumie 346 złotych 30 gr. zebrano z fantowej loterji, urządzonej w dniu 4 grudnia ub. r.

× **KROWODERSKIE ZUCHY.** W dniu 22 bm. o godz. 18 w sali miejscowej „Strażnicy" staraniem sekcji scenicznej przy 36 druż. harc. w Wojkowicach Komornych odegrana zostanie powtórnie komedja Fr. Turskiego pt. „Krowoderskie zuchy". Czysty zysk przeznacza się: 50% na budowę miejscowego kościoła 50% na obóz letni 36 drużyny.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

21 Sobota

Dziś Agnieszki
Jutro Wincentego
Wschód słońca 7 m. 58.
Zachód „ 16 m. 25.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Braterstwo ludów.
PALACE: Komenda serc.
EDEN: Romans z porucznikiem

BĘDZIN
NOWOŚCI: Romanse cygańskie.
ŚWIATOWID: Człowiek małpa.

DĄBROWA
WANDA: Pod fałszywą flagą. — Iglo.
SEZAM: Roma Express.
ARS: Człowiek małpa.

ZAWIERCIE
STELLA: Dr. Jekyll i Mr. Hyde.
ARLEKIN: Greta Garbo jako Anna Christie.

× **BAL GÓRNICZY.** Bratnia Pomoc P. S. G. i H. w Dąbrowie przypomina kolegom absolwentom, iż w dniu dzisiejszym o godz. 21 w sali Resursy w Dąbrowie odbędzie się bal górniczy z tradycyjnym kotyljonem, na który koledzy absolwenci mają wstęp bez zaproszeń.

× **O OBNIŻENIE CZYNSZU W DOMACH ZUPU.** Związek lokatorów domów ZUPU. przy ulicy Jagiellońskiej w Sosnowcu wysłał w swoim czasie dwie petycje do dyrekcji ZUPU. w Król. Hucie w sprawie obniżenia wygórowanego czynszu. Ponieważ do tego czasu nie otrzymano żadnej odpowiedzi, zwrócono się w tej sprawie drogą piśmienną do Ministerstwa opieki społecznej i wydziału opieki społecznej przy województwie Śląskiem. Przypuszczać należy, że interwencja odniesie pożądany skutek i Z. U. P. U. obniży wysokość dotychczasowego czynszu, wynoszącego za dwupokojowe mieszkanie od 80 do ponad 90 zł., nie licząc świadczeń.

× **ZWIĄZEK HALLERCZYKÓW W SOSNOWCU** odegra w niedzielę dnia 22 bm. w Domu katolickim przy ul. Prez. Mościckiego 15 (dwukrotnie) przedstawienie pt. „Szewc Walenty zakonnikiem" w 4 aktach. Początek o godz. 4.30 popoł. a drugiego o godz. 7.30 wiecz. W czasie antraktów przygrywać będzie doborowa orkiestra. Bilety od 30 gr. do 1.49 zł.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę, o godz. 8.15 wiecz. — premiera świetnej komedji w 4 aktach L. Verneuil'a p. t. „RADOŚĆ KOCHANIA" z gościnnym występem znakomitej artystki, odtwórczyni ról finezyjnych p. JANINY PIASKOWSKIEJ w roli Lorrah. Pełna artystycznego umiaru i opanowania gra p. Piaskowskiej, nieposzlakowana dykcja, umiejętność prowadzenia djalogu, subtelność i wdzięk oraz wytworność i elegancja wywoływały zachwyt publiczności Warszawy, Poznania i Krakowa, gdzie urocza artystka występowała w poprzednich sezonach. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł. Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. „MURZYN WARSZAWSKI", komedja w 3 aktach Antoniego Słonimskiego.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — poraz drugi „RADOŚĆ KOCHANIA" z gościnnym występem p. JANINY PIASKOWSKIEJ.

Teatr Polski w Katowicach

„DZIADY" PRZEDSTAWIENIE SZKOLNE.

Dziś 21-go b. m. o godzinie 15.30 staraniem Teatru Międzyszkolnego wspartego siłami artystycznemi Teatru Polskiego, odegrane zostaną dla młodzieży szkolnej „Dziady". Bilety do nabycia u WP. Prof. Hruczarka w Gim. Matematyczno - Przyrodniczym ul. Jagiellońska, a w dniu przedstawienia od godz. 14 w kasie teatru.

„POD ZARZĄDEM PRZYMUSOWYM".

Dziś o godz. 20-ej wieczorem teatr po raz drugi rozbrzmiewać będzie śmiechem, jaki od dawna na scenie katowickiej nie gościł, na arcywesołej farsie „Pod zarządem przymusowym".

„KUPIEC WENECKI".

Jak już donosiliśmy premjera z niecierpliwością oczekiwanej wiekopomnej sztuki Szekspira „Kupiec Wenecki", ujrzy światło rampy teatralnej w środę dnia 25 b.m. o godz. 20-ej wieczorem. Realizacja tego pięknego dzieła w ujęciu reżyserskim p. Biesiadeckiego, oraz dekoracyjnym art. malarza p. Węgrzyna będzie niewątpliwie rewelacją na scenie teatru polskiego. Główne role spoczywają w niezawodnych rękach artystów w osobach pp. Biesiadeckiego, Hańskiego, Grzębskiej, Arnoldia, Biesiadeckiego, Brylińskiego, Brandta, Czerwińskiego, Godlewskiego, Kochanowicza, Wasilewskiego, Zbyszewskiego i innych. W przygotowaniu równocześnie „Lekkomyślna siostra" w reżyserji p. Brylińskiego, oraz sławna przebojowa sztuka „Artyści".

Repertuar

Sobota dnia 21 b.m. — „Dziady" dla szkół.
Sobota dnia 21 b.m. — „Pod zarządem przymusowym" o godz. 20.
Niedziela dnia 22 — „Noc Sylwestrowa".
Niedziela dnia 22 bm. — „Panna Flute".

Z działalności pomocy bezrobotnym

w Zagłębiu Dąbrowskiem.

KOMITET RATUNKOWY W DĄBROWIE.

Obywatelski komitet ratunkowy w Dąbrowie wydał w grudniu 1932 r. zapomogi 432 rodzinom najbiedniejszym. Zapomogi wydano w formie kwitów na żywność, podług dotychczasowych norm, t. j. rodzina, składająca się z 5 i więcej osób, otrzymała kwit, wartości 14.24 zł., rodzina z 3 i 4 osób, kwit, wartości 9.81 zł., wreszcie rodzina z 1 i 2 osób, kwit wartości 5.38 zł. Kwity pierwszej kategorji otrzymało 13 rodzin, drugiej kategorji 94 rodziny i trzeciej kategorji 325 rodzin.

Wartość wydanych zapomóg wynosi 2855,75 zł. Każdy kwit obejmował ziemniaki, słoninę, cukier, chleb i, z okazji świąt — mąkę.

Pozatem udzielono doraźnej pomocy za sumę zł. 311.89 rodzinom, w których stwierdzono wyjątkową biedę wskutek choroby i t. p. przyczyn.

Na dokarmianie dzieci bezrobotnych rodziców, które uczęszczają do przedszkola Tow. dobroczynności, wydano sumę zł. 159.90

Polskiej Macierzy Szkolnej w Dąbrowie wypłacono sumę 250 zł. na częściowe pokrycie deficytu, jaki P. M. S. miała wskutek urządzenia w lecie r. ub. kolonji letniej dla 42 dzieci bezrobotnych rodziców.

Razem wydano w grudniu na zapomogi sumę 3.577,55 zł.

Zapomogi były wydane w porozumieniu z komitetem wykonawczym miejskiej komisji opieki społecznej, który prowadzi wspólną kartotekę bezrobotnych dla wszystkich organizacyj, udzielających pomocy bezrobotnym na terenie Dąbrowy.

Na dzień 1 stycznia 1933 r. stan gotówki komitetu wynosi 3.607 zł.

Zdecydowano wydać w styczniu zapomogi 496 rodzinom za sumę około 2.812 zł.

Na doraźną pomoc jest przewidziane około 150 zł., a na dokarmianie dzieci około 200 zł.

Ogólna wartość zapomóg w styczniu wyniesie około 3.162 zł.

KOMITET POMOCY BIEDNYM W CZELADZI.

Komitet pomocy biednym i bezrobotnym w Czeladzi ogłasza sprawozdanie z działalności za miesiąc grudzień ub. roku, z którego wynika, że wydano w tym miesiącu 19.828 porcyj obiadowych. Korzystało z akcji 58 samotnych, oraz 243 rodziny. Komitet wydał również 2120 klgr. chleba bezrobotnym niekorzystającym z kuchni. Prócz tego wydano 5640 klg. ziemniaków, a Tow. Saturn udzieliło za pośrednictwem Pow. komitetu 530 korcy węgla.

Ze względu na święta Bożego Narodzenia, komitet powiększył swój budżet, rozdzielając dodatkowo kwity na żywność opiewające na 2, 4, 6 i 8 zł. w zależności od stanu rodzinnego. Ponadto wydano 1430 klgr. chleba. Sama akcja świąteczna pochłonęła 3317 zł.

W grudniu dożywiano w szkołach 467 biednych dzieci, kosztem 893 zł. Fundusze komitet czerpie jak dotychczas z Pow. komitetu oraz ofiar Tow. Saturn (zarządu, robotników i urzędników) magistratu i pracowników miejskich oraz innych ofiar publicznych.

W NIWCE.

Działalność Komitetu w Niwce w ciągu całego 1932 r. odbywała się bez przerwy i była wytężona i wszechstronna. — Komitet starał się nieść pomoc biednym bezrobotnym, dokarmiając obiadami najbiedniejszych w kuchni komitetowej, dokarmiając dzieci w ochronie i w 3-ch szkołach, oraz wydając bezrobotnym artykuły spożywcze, odzież i obuwie.—

W kuchni komitetowej dokarmiano obiadami około 250 do 300 osób dziennie, w ochronie udzielano posiłków z mleka i bułek około 120 dzieciom dziennie, dokarmiano posiłkami dzieci w 3-ch szkołach: w Niwce, Modrzejowie i Dańdówce, zakupiono obuwie dla 50 osób, materjały odzieżowe wydano dla 300 osób, produktami żywnościowymi zaopatrywano około 1200 osób.

Ogólny przychód w gotówce za cały rok wyniósł 39.153 zł. 12 gr. — Podkreślić tu wypada ofiarność poszczególnych grup i osób. A więc przedewszystkiem **dyrekcja T-wa Sosnowieckiego** wpłaciła na cele Komitetu **15764 zł.**, nadto podarowała węgla dla opału kuchni za 716 zł. oddała osobny dom do użytku kuchni. — Urzędnicy kop. „Niwka" wpłacili 1822 zł., urzędnicy kop. „Modrzejów" 2708 zł., robotnicy kop. „Niwka" 3912 zł., robotnicy kop. „Modrzejów" 3227 zł., robotnicy Warsztatów Mechanicznych 1241 zł., lekarze niweccy pp. dr. dr. **M. Rajs i H. Krupiński 414 zł.**, p. dyr. **St. Gadomski** wpłacił 100 zł. jako jednorazową ofiarę. — Oprócz pozostałych mniejszych źródeł dochodu uwydatnić musimy szczerą i prawdziwie bogatą pomoc **Powiatowego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Będzinie, który przydzielił 6792 zł.** i znaczną ilość produktów spożywczych wartości 19384 zł.

Ogólny rozchód w gotówce wyniósł 37.471 zł. 77 gr. — Z poszczególnych punktów **rozchodu największe są: produkty** dla kuchni kosztowały 19.456 zł., produkty dla bezrobotnych z kooperatywy 7461 zł., dokarmianie dzieci w szkołach i w ochronie 5235 zł. i t. d. — Oprócz tego rozdano bezrobotnym produkty, otrzymane z Powiatowego Komitetu do Spraw Bezrobocia, a mianowicie: 27.464 kg. mąki żytniej, 100.920 kg. kartofli, 130.761 kg. węgla, 800 kg. cukru, 675 kg. mieszanki kawowo - cukrowej, 268 kg. kaszy, 214, kg. mąki pszennej, 96 kg. ryżu i 10 kg. mydła, wszystkiego za kwotę 19.548 zł.

Pożyteczną i godną naśladowania nowością, zaprowadzoną w 1932 r. w gm. Niwka jest **odrabianie zapomóg przez bezrobotnych.** Dzięki rozumnemu stanowisku miejscowego Urzędu Gminnego Komitet wynajął bezrobotnego dozorcę **i powierzył mu prowadzenie różnych robót publicznych na terenie gminy siłami bezrobotnych za wydane im produkty.** — W rezultacie w ciągu kilku miesięcy pracą bezrobotnych, odrabiających za produkty, **wykonano drogę przy ul. Pilsudskiego w Niwce długości 400 m. i rozpoczęto budowę drogi Bobrek-Upadowa.** Przy tych robotach odrobiono 2315 dniówek.

Akcja ta ze wszechmiar godna jest naśladowania i poparcia, ponieważ właśnie pracą bezrobotnych, słusznie pobieraną za produkty, poszczególne gminy wykonać mogą wiele niecierpiących zwłoki robót, jak reperacje dróg, budowa nowych dróg, budowa boisk sportowych i t. p. robót użyteczności publicznej, na wykonanie których w obecnym czasie brak funduszów.

Zarząd Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Niwce stanowią: **p. inż. B. Krupiński** prezes, **p. K. Migdał**, wójt gminy i **ks. dziekan Fr. Goia** — wiceprezes, P. Stula — sekretarz. Najważniejsze i bodaj najbardziej uciążliwe zadanie ma do spełnienia kierownik sekcji finansowej **p. inż. J. Urban.** — Oprócz tego czynnymi członkami, pracującymi w tej dziedzinie są: **p. inż. J. Witamborski, P. Tylczyński**, oraz panowie delegaci robotników miejscowych zakładów przemysłowych: **W. Jarawka, J. Migdał i T. Kindler**, nadto współpracowała **p. Kamila Rajsowa**, przy kierownictwie kuchni. — Podkreślić trzeba obywatelskie stanowisko Zarządu kooperatywy „Społem" w osobach p. prezesa **K. Hermanowskiego** i kierownika **Fr. Stolarskiego**, którzy zajmują się magazynowaniem i wydawaniem produktów przydzielonych dla bezrobotnych.

Poważne usługi oddali również Komitetowi dzielnicowi kontrolerzy: **Fabryczny Aleksander, Fijałkowski Jan, Budniak Romuald, Kowalik Aleksander, Woźniak Józef, Jajeśniak Antoni i Porębski Franciszek.**

Wzruszająca troskliwość

Co krok... przystanek tramwajowy.

Że dyrekcja tramwajów w Zagłębiu dba istotnie o swych klijentów, tj. podróżnych, jest rzeczą ogólnie wiadomą, nikt jednakże nie sądził, że troskliwość ta przybierze wręcz wzruszające rozmiary. Wnioskując z dotychczasowego postępowania, odnosi się wrażenie, iż dyrekcja pragnie przekonać ludność, że komunikacja tramwajowa jest wprawdzie nie najtańszym i najszybszym, jednak najwygodniejszym środkiem lokomocji i w związku z tem robione są wysiłki, aby każdy podróżny mógł dojechać do potrzebnego miejsca. Mimo istnienia na linji Sosnowiec — Dąbrowa nadmiernej ilości przystanków, istnieje dążenie, aby podróżny mógł wsiąść lub wysiąść na każdem miejscu. Kiedy np. wybudowano gmach urzędu pocztowego w Będzinie, odrazu urządzono przed budynkiem przystanek, choć w odległości może 30 mtr. jest przystanek przed dworcem kolejowym.

Obecnie wybudowano gmach Kasy chorych w Sosnowcu i chociaż obok istnieje mijanka, a z drugiej strony przystanek obok cerkwi, w trosce o wygody podróżnych urządzono przystanek przed budynkiem Kasy chorych. Prawdopodobnie dyrekcja sądzi, że do Kasy chorych jeżdżą tylko ludzie chorzy, a więc nie można ich narażać na fatygę i zmęczenie. Być może, że dyrekcja tramwajów chce tym sposobem poprzeć ruch budowlany i przed każdym nowym domem będzie urządzała przystanki, słusznie rozumując, iż mieszkańcy tych domów nie będą szukali innych środków lokomocji, lecz mając tramwaj przed domem, tylko tramwajem będą jeździli.

Tymczasem opinja jeżdżących jest zupełnie odmienna, o czem świadczą ciągłe skargi i narzekania na nadmierną ilość przystanków, co ogromnie przedłuża czas jazdy, nic przeto dziwnego, że w tych warunkach tworzenie nowych przystanków wygląda na ignorowanie potrzeb ludności i dalsze przedłużanie czasu jazdy, z czego można sądzić, że poprawy dotychczasowych stosunków nie należy się spodziewać.

Demonstracje komunistyczne

w Sosnowcu i Strzemieszycach.

Od ub. niedzieli trwa organizowany rok rocznie przez komunistów t. zw. „tydzień trzech L" (Lenin, Liebknecht i Luksemburg). W Zagłębiu ostatnie dni przeszły nogół spokojnie i nigdzie nie doszło do poważniejszych demonstracyj. Akcja komunistyczna uwidaczniała się jedynie w kolportowaniu odezw i to w niewielkiej ilości.

Dopiero onegdaj doszło do demonstracyj w Sosnowcu i Strzemieszycach.

W Sosnowcu wieczorem zebrała się grupa wyrostków żydowskich, wykrzykując różne hasła antypaństwowe. Oczywista powstało zbiegowisko, które rozpędziła przybyła na miejsce policja. W chwili przybycia policji, do zebranych przemawiali: **Wolf Pałasz** (1 Maja 2) i **Sala Woźnica** (Targowa 20). Pałasza i Woźnicę aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

W Strzemieszycach zaś zorganizowano masówkę komunistyczną oraz usiłowano urządzić demonstracyjny pochód. Na czele pochodu stanął znany komunista, **Aleksander Duda**, ze Strzemieszyc, wznosząc antypaństwowe okrzyki i nawołując do wystąpień.

Przybyła na miejsce policja rozpędziła demonstrantów, aresztując Dudę. Przy aresztowanym znaleziono kompromitującą korespondencję i notatki.

Aresztowanego przekazano władzom sądowym.

ZDEMASKOWANIE

ZNANEGO OSZUSTA.

Głośny i znany na terenie województwa Śląskiego i w Zagłębiu Wilhelm Święty, b. dyrektor Kasy pożyczkowo-budowlanej w Mysłowicach, który w następstwie swej działalności okazał się oszustem, po opuszczeniu więzienia w listopadzie ubiegłego roku udał się do Poznania i tam pod zmyślonem nazwiskiem zdołał pozyskać zaufanie firmy spółdzielczej „Wzajemność". Wystąpił mianowicie pod nazwiskiem Wilhelm Franz i na to nazwisko uzyskał legitymację Towarzystwa „Wzajemność" z upoważnieniem działania na terenie województw Kieleckiego i Krakowskiego.

Następnie założył on oddział w hotelu „Centralnym" w Sosnowcu i w pismach dał ogłoszenie o przyjmowaniu agentów dla towarzystwa za kaucją od 500 do 1000 zł., podpisując się już jednak, jako **inspektor Święty Wilhelm.**

Naskutek wzmianki jednego z pism o owem ogłoszeniu, policja wszczęła dochodzenia, które w następstwie śledztwa zdemaskowały działalność oszusta. W czasie rewizji w domu Świętego znaleziono statuty i legitymacje Tow. Wzajemność, oraz legitymację i akta na nazwisko Wilhelma Franza. Dalsze dochodzenia wykazały, że Święty wspólnie z niejakim Nowakiem Leonem z Grodziska (woj. Poznańskie) i Józefem Kaczmarkiem z Katowic, wykorzystując legitymację Tow. Wzajemność **założył w hotelu Centralnym w Sosnowcu Powszechną kasę pożyczkową.** Ponadto Święty postarał się w Towarzystwie Wzajemność o legitymację in blanco dla agentów. Korzystając z tych blankietów, jedną wystawił na nazwisko Wilhelma Świętego, a więc na właściwe swe nazwisko i zapisał się na członka Towarzystwa.

W odpowiedzi na deklarację otrzymał od Towarzystwa wiadomość, że Wilhelm Święty jest znanym oszustem i Towarzystwo nie może przyjąć go na członka. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że dzięki ostrzeżeniu pisma i natychmiastowym dochodzeniom policji — Święty vel Franz, nie zdołał popełnić żadnego oszustwa.

Święty przesłuchiwany przez policję nie przyznaje się do winy i oświadcza, że działał w dobrej wierze i myśli, a fałszywe nazwisko przybrał dlatego, że w związku z jego aferą na Śląsku był skompromitowany.

Postrzelenie przemytnika

Z CZELADZI.

Onegdaj o godz. 3.30 dwaj funkcjonarjusze policji zauważyli na ul. Żeromskiego w Michałkowicach na Śląsku trzech osobników, niosących towar w workach i zamierzali ich przytrzymać.

Osobnicy ci jednak, mimo kilkakrotnych wezwań, poczęli uciekać, skutkiem czego funkcjonarjusze policji wystrzelili do uciekających dwukrotnie z rewolweru, raniąc jednego z uciekających, **Trzcionkę Wiktora**, lat 24, zam. w Czeladzi, przy ul. Milowickiej 59. Rannemu, który doznał postrzelenia lewej nogi, udzielił pierwszej pomocy miejscowy lekarz, poczem odstawiono go do szpitala miejskiego w Chorzowie.

W czasie dalszego pościgu przytrzymano jednego ze wspólników **Rocha Stanisława**, lat 27, również z Czeladzi, a trzeci zbiegł.

W przytrzymanych rozpoznano zawodowych przemytników i zakwestjonowano im worek pomarańcz przemyconych z Niemiec.

Onegdajszej nocy funkcjonarjusz posterunku policji w Nakle przytrzymał miejskiego Sokoła Józefa, zamieszkałego w Bobrownikach pow. Będzińskie, usiłującego przemycić z Niemiec do Polski większą ilość pomarańcz. Przytrzymanego wraz z przemytem odstawiono do dyspozycji urzędu celnego.

× **INTELIGENCJA MAŁP CZŁEKOKSZTAŁTNYCH.** Profesor Witold Wyspiański, prezes Tow. im. Kopernika oddział w Sosnowcu, wygłosi odczyt na powyższy temat w sali Związku naucz. polsk. (Dęblińska 13, parter) w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 11. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatnie.

× **ODCZYT O CHOROBACH WENERYCZNYCH W CZELADZI.** Dziś o godz. 19 w sali sądu grodzkiego w Czeladzi dr. Maćkowski wygłosi odczyt na temat: „Choroby weneryczne".

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOPALNI.** Na kopalni „Paryż" miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ robotnik Roman Podsiadło, zamieszkały w Będzinie. Podsiadło, zatrudniony przy przetaczaniu wózków w podziemiach kopalni, został przyciśnięty jednym z wózków do filara, doznając poważnych obrażeń. Podsiadło został przewieziony do szpitala.

× **ARESZTOWANIE.** Onegdaj został zatrzymany w Czeladzi Jan Maślewski (Bytomska 102) w chwili, gdy usiłował skraść z przejeżdżającego samochodu ciężarowego pewną ilość wełny. Zatrzymanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA TOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO (zabawa w śnieżki) złożyły następujące osoby: p. A. Szeligowski — 2 zł., p. A. Wdowiak — 10 zł., p. Kozarski — 5 zł., p. Forelle — 5 zł., ks. Raczyński — 15 zł., Z. Laubitz — 6 zł., p. Mrokowska — 5 zł., p. E. Oleśnicka — 5 zł., p. P. Kucharski — 5 zł., p. Wesołowski — 10 zł., pp. E. Michalowscy — 5 zł., p. Kownacka — 1 zł. p. Budzyńska — 3 zł., p. Liedtkowa — 3 zł., p. Ornowski — 5 zł., p. W. Wasilewski — 10 zł., p. A. Morgiewicz — 5 zł.

× **Z WAGONU**, stojącego na stacji towarowej w Sosnowcu nieznani sprawcy skradli po uprzedniem oderwaniu plomby skrzynię towaru, wagi 18 kg. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** W pociągu osobowym na przestrzeni Sosnowiec — Gołonóg skradziono Jakóbowi Majtlisowi z Jędrzejowa portfel z zawartością 2240 zł. Sprytny kieszonkowiec skradł portfel, wycinając żyletką całą kieszeń.

Onegdajszej nocy skradziono z kancelarji seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu (Wawel 1) 210 zł. 38 gr.

Ze sklepu Klemensa Podstawskiego w Będzinie (Kościuszki 18) skradziono w nocy tytoń, papierosy i cygara, łącznej wartości 300 zł.

Bajli Hamburger, zamieszkałej w Będzinie (Sączewskiego 27) skradziono ze strychu bieliznę, wartości 156 zł.

Kronika Zawiercia.

× **PRELIMINARZ BUDŻETOWY ZAWIERCIA** na rok 1933-34 przedstawia się w liczbach następująco: **Wydatki zwyczajne:** spłata części długów — 80.000 zł., administracja ogólna —176.611,34 zł., majątek komunalny—72.986.08 zł., przedsiębiorstwa komunalne —, spłata długów — 128.047,34 zł., drogi i place publiczne—95.086 zł., pomiary i plany rozbudowy miasta — 2.994,92 zł., oświata—74.225,72 zł., kultura i sztuka —, zdrowie publiczne — 40.631,83, opieka społeczna — 121.105,01 zł., popieranie rolnictwa —, popieranie przemysłu i handlu—2.000 zł., bezpieczeństwo publiczne — 84.620,68 zł. **Wydatki nadzwyczajne:** spłata części biernych —, administracja ogólna —, majątek komunalny —, przedsiębiorstwa komunalne — 72.986.08 zł., spłata długów — 438,48 zł., drogi publiczne—192.235,45 zł., pomiary i plany rozbudowy miasta —, oświata — 110.137,20 zł., kultura i sztuka —, zdrowie publiczne—178.530 zł.

Dochody zwyczajne: zaległości budżetowe — 80.000 zł., majątek komunalny — 18.814,44 zł., przedsiębiorstwa komunalne — 107.770,61 zł., subwencje — 9000 zł., zwroty — 11.741,48 zł., opłaty administracyjne — 11.651 zł., opłaty z korzystania z urządzeń zakładów publicznych — 5.024 zł., dopłaty — 12.240 zł., udział w podatkach państwowych — 45.077,50 zł., dodatki do podatków państwowych — 236.028 zł., podatki samoistne — 60.127 zł., różne — 1.301 zł. **Dochody nadzwyczajne:** wpływ ze sprzedaży i likwidacji majątku komunalnego — 348.43 zł., subwencje — 630.888,73 zł., pożyczki — 1000 zł.

Globalna suma po stronie dochodów wynosi 1.231.102,29 zł.; niedobór budżetowy — 151.882,60 zł.

× **O OGRZEWANIE WAGONÓW UCZNIOWSKICH.** Z Zawiercia sporo młodzieży jeździ pociągiem do szkół w Częstochowie, Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie. Wagony, któremi jeździ młodzież są nieogrzewane, to też jazda w nich podczas mrozu do przyjemności nie należy i odbija się ujemnie na zdrowiu młodzieży. Przypuszczać należy, że odpowiednie czynniki zainteresują się tą sprawą i przez wydanie polecenia ogrzewania wagonów uchronią młodzież od dalszego marznięcia.

× **DOROCZNE ZEBRA... ZW. „PRACA" NPR.** odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. tj. jutro w sali Domu ludowego TAZ. Wstęp na zebranie tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

× **DROBNY POŻAR.** Onegdaj powstał z nieznanych przyczyn pożar na strychu domu nr. 10 przy ul. Amatorskiej. Ogień został ugaszony w zarodku. Straty minimalne.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu

POSTULATY SFER HANDLOWYCH.

W dniu 18 b.m. odbyło się, pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Gruszczyńskiego, posiedzenie Sekcji handlowej Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu przy licznym współudziale radców. Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia, Sekcja przystąpiła do ustalenia postulatów sfer handlowych w kwestji programu prac Komisji dla spraw handlu przy p. ministrze przemysłu i handlu.

Na podstawie przedstawienia powyższych zagadnień przez poszczególnych referentów, wywiązała się nad powyższemi postulatami ożywiona dyskusja, w której zabierali głos radcowie: Saper, Tencer, Kwiatek, Garliński, Rubinlicht, Urbański, Wilkoszewski, Machura, Kucharski, Salski, Oliner, Kryłoszeński, Wierzbicki, przewodniczący, dyr. Dittrich i referenci. W wyniku powyższej dyskusji Sekcja uchwaliła szereg wniosków i tak: w kwestji zagadnienia monopolów, koncesyj i przywilejów, udzielanych przez Rząd poszczególnym firmom i instytucjom, postanowiono zebrać szczegółowe dane, które służyćby miały jako materjał dla prac wyżej wymienionej Komisji. W sprawie zaległości w zakresie danin publicznych, Sekcja powzięła uchwałę, wypowiadającą się za objęciem pracami Komisji sprawy uregulowania zaległości na zasadach, ustalonych przez Związek Izb. Ponadto w związku ze sprawą zaległości podatkowych, Sekcja wypowiedziała pogląd, że do czasu załatwienia sprawy tych zaległości, należałoby skreślić wszelkie odsetki zwłoki i koszta egzekucyjne po dzień 1 kwietnia 1932 r. Oprócz tego, zdaniem Sekcji, nieodzowne jest rozłożenie ceny świadectw przemysłowych conajmniej na 4 raty kwartalne, przy równoczesnem zróżniczkowaniu kategoryj świadectw przemysłowych. Wreszcie, wobec stwierdzonego spadku obrotów w r. 1932 w stosunku do r. 1931 wskazała Sekcja na konieczność zaniechania ściągania czwartej zaliczki na podatek obrotowy za rok 1932, aż do czasu definitywnego wymiaru podatku za tenże rok.

W sprawie kredytów dla kupiectwa, Sekcja podtrzymywała w całej rozciągłości tezy, opracowane na początku zeszłego roku w tej kwestji, które były wówczas zreformowane przez delegata Izby na Komisji dla spraw handlu. W kwestji ubezpieczeń społecznych i czasu pracy, Sekcja podtrzymała swe poprzednie wnioski oraz poleciła biuru Izby w razie aktualności na terenie Komisji sprawy zaliczenia niektórych pracowników w handlu do kategorji pracowników umysłowych, porozumienie się w tej kwestji z radcami Sekcji handlowej, wchodzącymi w skład Komisji polityki socjalnej Izby. Co do dostaw i przetargów, Sekcja wypowiedziała się za koniecznością interwencji u czynników miarodajnych o uchylenie okólnika ministra spraw wojskowych, na mocy którego władze wojskowe zaopatrywać się mają bezpośrednio u rolników z wyeliminowaniem pośredników handlowych. Równocześnie Sekcja uznała za wskazane zdecentralizowanie dostaw, dzięki czemu miałyby większą możność brania w nich udziału również firmy innych okręgów handlowych poza stolicą.

Odnośnie zagadnienia organizacji handlu zagranicznego, Sekcja wypowiedziała się za koniecznością uregulowania handlu kompensacyjnego w taki sposób, przy którym eksporterzy mieliby zapewnionych nabywców na zaświadczenia kompensacyjne. Opracowanie szczegółowych wniosków w tej kwestji polecono biuru Izby.

W sprawie prymitywnych form handlu, Sekcja uchwaliła żądanie bezwzględnej walki z handlem zamaskowanym i nielegalnym i zabezpieczenie tą drogą handlu legalnego.

Ponadto Sekcja rozpatrywała sprawę taryf pocztowych oraz kwestję obniżenia stawek zryczałtowanego podatku.

W dalszym ciągu przedmiotem obrad Sekcji była sprawa sprzedaży spirytusu w naczyniach zamkniętych przez zakłady restauracyjne, w której to kwestji Sekcja wypowiedziała się przeciwko udzieleniu zezwolenia restauracjom na sprzedaż spirytusu w tego rodzaju naczyniach w zakładach gastronomicznych.

W wolnych wnioskach Sekcja rozpatrywała sprawę zorganizowania zjazdu regjonalnego w oSsnowcu, sprawę ścisłego przestrzegania wyznaczonych terminów rozpraw przez Sąd, wreszcie sprawę obniżenia kategoryj świadectw przemysłowych, wykupywanych przez piwiarnie oraz kwestję obniżenia dzierżawy w zakładach restauracyjnych na dworcach.

Kronika gospodarcza.

KONFERENCJA W SPRAWIE USTALENIA POJĘCIA PARTJI WĘGLA. Celem ustalenia pojęcia partji (większej ilości) węgla, tranzakcje któremi uzasadniają obowiązek wykupna świadectwa przemysłowego I kategorji, odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu w dniu 19 stycznia b.r. konferencja zainteresowanych sfer handlowych węglem. Zdaniem obecnych, za partję węgla należy uważać zwarte pociągi o tonażu około 800 ton. Wprawdzie sprzedaż wagonu węgla (15 ton) posiada charakter hurtowej sprzedaży, to jednak wagon węgla, nawet dwa lub trzy nie mogą być uważane za partję (większą ilość). Wedle opinji zebranych, stosunkowo najbardziej właściwem rozwiązaniem sprawy ustalenia obowiązku wykupna świadectwa I kategorji przez przedsiębiorstwa handlu węglem, byłoby przyjęcie zasady, że obowiązek ten dotyczy przedsiębiorstwa, osiągającego pewne kwantum rocznego obrotu.

POPIERANIE DROBNEGO BUDOWNICTWA. Komitet ekonomiczny ministrów scentralizował w swem ręku akcję popierania drobnego budownictwa. Wnioski, uchwalone ostatnio na komitecie, a zmierzające do zmobilizowania możliwie największych sum na cele tego budownictwa, a także do uproszczenia formalności przy zatwierdzaniu planów budowlanych, oraz do przyznania znaczniejszych ulg podatkowych dla budujących, zostaną rozwinięte w postaci specjalnych zarządzeń, które będą wykonywane przez poszczególne ministerstwa. Nadzór nad wykonywaniem tych zarządzeń pozostaje w rękach komitetu ekonomicznego ministrów. Jak się dowiadujemy, nastąpić ma opracowanie specjalnego rozporządzenia, które ujednostajni i zgromadzi wszelkie ulgi podatkowe przy wznoszeniu nowych budowli, a które to ulgi rozproszone są w szeregu innych rozporządzeń. Ponadto jak słychać, nastąpić ma rozszerzenie tych ulg podatkowych celem zachęcenia inicjatywy prywatnej do podjęcia akcji budowlanej. Obecnie opracowywane są projekty rozporządzeń co do podziału działek budowlanych wyznaczonych przez rząd i samorządy w ilości kilka tysięcy na rzecz popierania budownictwa drobnego.

WSTRZYMANIE WYKUPU ZIEMI NA CELE REFORMY ROLNEJ. Zgodnie z tem, co zapowiedział minister inż. Ludkiewicz na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu podczas rozpatrywania budżetu ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, dowiaduje się ajencja „Iskra", że w dniach najbliższych wpłynie do sejmu projekt ustawy w sprawie zaniechania ogłoszenia na rok 1933 wykazu imiennego gruntów, podlegających przymusowemu wykupowi na cele reformy rolnej. Zgodnie z tym projektem, grunty, które w ramach planu parcelacyjnego na rok 1933 podlegałyby przymusowemu wykupowi na podstawie ustawy o wykonaniu reformy rolnej — nie będą przymusowo wykupione, a przewidziany w tejże ustawie wykaz imienny gruntów, podlegających przymusowemu wykupowi — nie będzie w bieżącym roku ogłoszony.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 20 stycznia.

Dewizy: Belgja 123.70. Londyn 29.92. Nowy Jork 8,925. Paryż 34.85. Szwajcarja 172.12 Włochy 45.70.

Obroty mniej, niż średnio. Tendencja mocniejsza dla dewiz na Zurych. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 8.91 i trzy czwarte. Rubel złoty 4.67. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.15 (kurs orjentacyjny). Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.85 — 211.90. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych — 29.94.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 31.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 55.63 — 56.50 — 56.00 (odcinki po 100 dol. 61.00) (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 105.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 55.75; 5 proc. konwersyjna 37.25; 6 proc. poż. dolarowa drobne odcinki 58.25 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 81.50 — 81.00 — 82.00. Warsz. Tow. fabr. cukru 13.40; Ostrowiec — 23.75.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standard 700 g-l od 16.00 do 16.25. Żyto II standard 687 g-l 15.75 — 16.00. Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 28.00 — 28.50. Pszenica jednolita 742 g-l 27.50 — 28.00. Pszenica zbierana 731 g-l 26.50 — 27.00. Owies jednolity 468 g-l 15.50 — 16.50. Owies zbierany 438 g-l 13.50 — 14.50. Jęczmień na kaszę 14.25 — 14.75. Jęczmień browarny u wadze 689 g-l 15.75 — 16.75. Gryka 15.00 — 16.00. Proso 17.00 — 18.00. Groch polny z workiem 23.00 — 25.00. Groch Victoria z workiem 25.00 — 30.00. Wyka 14.50 — 15.00. Peluszka 14.00 — 14.50. Seradela podwójnie czyszczona 9.50 — 10.50. Łubin niebieski 7.50 — 8.00 Rzepak zimowy 46.00 — 48.00. Siemie lniane basis 90% 38.00 — 40.00. Koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90.00 — 110.00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97% 110.00 — 125.00. Koniczyna biała surowa 80.00 — 110.00. Koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97% 110.00 — 160.00. Mąka pszenna luksus. wym. 50—40% 45.00 — 50.00. Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50% 40.00 — 45.00. Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55% 26.00 — 28.00. Mąka żytnia sitk. II gat. po 55% 21.00 — 22.00. Mąka żytnia razowa 95% 21.00 — 22.00. Otręby pszenne szale 10.00 — 10.50. Otręby pszenne średnie 9.50 — 10.00. Otręby żytnie 8.00 — 8.50. Kuchy lniane 19.50 — 20.00. Kuchy rzepakowe 15.50 — 16.00. Kuchy słonecznikowe 42—44% 16.00 — 16.50.

Ogólny obrót 1631 ton, w tem żyta 372 tony. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Kronika Olkuska.

× **JAK PRACUJE GMINA SKAŁA POD OJCOWEM.** W urzędzie gminy Skały odbyło się zebranie gminne i osadowe przy udziale około 350 osób. Głównym tematem obrad było uchwalenie budżetu gminnego w wysokości zł. 18.827,75 w przychodzie i w rozchodzie, oraz budżetu osady w dochodach zł. 19.910 i w wydatkach zł. 19.225,10. Na wniosek Związku inwalidów wojennych w Skale zebrani uchwalili ulicę Wolbromską w Skale nazwać ulicą śp. Żwirki i inż. Wigury.

W ostatnich czasach, pomimo kryzysu i biedy skalanie dbają o estetyczniejszy wygląd swego miasteczka. Nie poprzestając na wybrukowaniu rynku i dwóch ulic, skalanie przystępują w niedługim czasie do szosowania trzeciej ulicy, trotuarów i ułożenia płyt betonowych. Na powyższem zgromadzeniu zapadła również uchwała opodatkowania się dobrowolnie 10% od pobieranej składki ogniowej na przeciąg 2 lat (rocznie wyniesie około tysiąc zł.) na rzecz straży ochotniczej.

× **LIGA MORSKA I KOLONJALNA** Organizacyjne zebranie Ligi morskiej i kolonjalnej, oddział w Olkuszu naznaczone pierwotnie na jutro (22 bm.) odłożone zostało na 26 bm. godz. 6 popoł. w sali posiedzeń sejmiku (dom p. Buchowieckiej) przy ul. Mickiewicza.

× **ZAINTERESOWANIE RUCHOMĄ WYSTAWĄ PRZECIWGRUŹLICZĄ.** Jak donosiliśmy, w dniach 12 i 13 bm. staraniem Tow. przeciwgruźliczego w Olkuszu odbyła się wystawa przeciwgruźlicza P. Z. P. w Warszawie w specjalnym wagonie kolejowym. Wystawę w Olkuszu zwiedziło zgórą 1000 osób, wygłoszono 8 prelekcyj, ilustrowanych przezroczami, rozdano tysiące ulotek. Nadto w kinie „Orzeł" przy wypełnionej sali dr. Siedlecki, delegat P. Z. P. z Warszawy wygłosił odczyt pt. „Gruźlica i jej zwalczanie". Wystawę zwiedziła przeważnie ludność uboższa, najmniej zainteresowania było ze strony inteligencji. W Sławkowie najwięcej zainteresowania wystawą było wśród żydów.

× **ZARAZA WŚCIEKLIZNY.** Poza pokąsaniem przez wściekłego psa 7 osób w Bukownie — Wodąca, o czem pisaliśmy, w tych dniach miały miejsce wypadki pokąsania przez wściekłe psy: w Wolbromiu — 8 osób, w Porębie Dzierżnej pod Wolbromiem — 6 osób, w Osieku gm. Rabsztyn — 3 osoby i w Trzyciążu — 1 osobę. We wszystkich miejscowościach psy zostały zabite, a pokąsane osoby poddane leczeniu.

× **KRADZIEŻ W WOLBROMIU.** Onegdaj w czasie nieobecności domowników skradziono mieszkańcowi Wolbromia (przy ul. Żwirki i Wigury) Fiszlowi Jakubsonowi 630 zł. gotówką, dwie dolarówki i futro wartości około 300 zł. Złodzieja narazie nie ujęto.

× **SKAZANIE ZŁODZIEI MASZYNEK W FABRYCE WOLBROMSKIEJ.** Sąd grodzki w Wolbromiu skazał onegdaj złodziei maszynek do mięsa i lodów w fabryce wolbromskiej na kary: Szczepankiewicza z Brzozówki na 1 rok więzienia z zawieszeniem na lat 5, Józefa Gardyłę — na półtora roku i Jana Gardyłę z Wolbromia — na rok więzienia, obydwóch bez zawieszenia kary.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 21 STYCZNIA 1933 ROKU.

11.50 Komunikat meteorologiczny — 11.58 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.05 Komunikat gospodarczy — 13.10 Komunikat meteorologiczny — 13.13 Poranek szkolny ze Lwowa. Audycja poświęcona 70-leciu powstania styczniowego — 15.10 Komunikat państw. Instytutu eksportowego — 15.15 Komunikat gospodarczy — 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — 15.35 Słuchowisko dla dzieci „Wilczy muzykant" Wacława Sieroszewskiego — 16.00 Muzyka lekka — 16.40 „Piłsudski jako historyk powstania styczniowego" — wygł. p. Aleksander Kawałkowski — 17.00 Skrzynka pocztowa Cioci Hali dla dzieci — 17.25 Intermezzo muzyczne — 17.40 „Nowe wydanie pisowni polskiej" — wygł. prof. dr. K. Nitsch — 18.00 Muzyka lekka — 19.00 Rozmaitości — 19.10 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Nowsze i najnowsze teorje budowy materji" — 19.30 „Na widnokręgu" — 20.00 Muzyka lekka. W przerwie wiadomości sportowe — 21.45 Feljeton pt. „Pani a zoologja" — wygł. prof. Stan. Sumiński — 22.05 Koncert Chopinowski w wyk. Zofji Rabcewiczowej — 23.00 Komunikat meteorologiczny — 23.05 Muzyka taneczna — 23.30 Wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na wyspie Niedźwiedziej — 23.35 Muzyka taneczna.

Z CAŁEJ POLSKI

CZY GOBELINY WILEŃSKIE BĘDĄ SPRZEDANE?

Kwestja sprzedaży historycznych gobelinów wileńskich, o czem donosiliśmy wczoraj, wywołała żywe zaniepokojenie w całem społeczeństwie. Ks. arcybiskup-metropolita, do którego zwrócili się delegaci z Rady wileńskiego Zrzeszenia artystycznego, oświadczył, że kurja metropolitalna zwróciła się do prezesa Rady ministrów Prystora z prośbą o wydanie zezwolenia na wywóz zagranicę gobelinów. W dalszym ciągu ks. arcybiskup podkreślił, że kurja dba o zachowanie całości zabytków i że historyczne gobeliny dla ratowania zagrożonej bazyliki poświęci tylko w ostateczności. Nie określając terminu sprzedaży, ks. arcybiskup oświadczył delegacji, że w razie potrzeby gobeliny będą sprzedane. Jak krążą pogłoski, gobeliny te ma nabyć Watykan za sumę 70 tysięcy zł. Faktyczna ich wartość nie da się określić; można tylko powiedzieć, że jest kilkakrotnie większa od wymienionej sumy.

ZAMARZNIĘTE PORTY.

Mróz spowodował całkowite zamarznięcie portów w Pucku i Jastarni. Puck od strony morza jest zupełnie niedostępny dla statków i łodzi, tak samo port rybacki w Jastarni. Port w Helu pokrył się lodem i lada chwila można się spodziewać również całkowitego zamarznięcia. Ostatnio sankami zaprzężonemi w konie, przejechali przez lód zatoki Puckiej rybacy z Kuźnicy do Pucka. Kuźnica znajduje się na półwyspie Helskim i odległa jest w linji powietrznej o 16 km. do Pucka. Lód jest bardzo gruby i miejscami dochodzi do 20 cm. Dla ślizgawki na łyżwach jest miejscami niedostępny, gdyż pokryty jest warstwą śniegu, oraz zlodowaciałych bryłek.

POŻAR W FABRYCE KART.

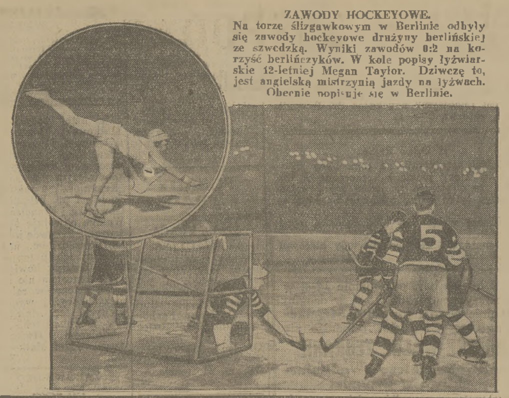
We czwartek o g. 5 rano wybuchł groźny pożar we fabryce papieru i kart do gry „Karpaty“ we Lwowie. Ogień powstał w magazynie fabryki na I piętrze, w tej samej ubikacji, która spaliła się w roku ubiegłym. Przybyła na miejsce straż pożarna miała bardzo utrudnione zadanie z powodu gryzącego dymu. Dopiero po zabezpieczeniu twarzy maskami gazowemi mogli strażacy wejść do wnętrza i rozpocząć akcję lokalizacyjną. Pożar ugaszono po 3-godzinnem zmaganiu się z ogniem. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić. Stwierdzono jedynie, że nie powstał on ani od krótkiego spięcia, ani też od ognia kominowego. Dochodzenia policyjne trwają. Wedle przypuszczeń dyrekcji fabryki, przyczyną pożaru był porzucony przez kogoś z robotników niedopałek papierosa. Szkoda wynosi pół miljona złotych. Fabryka była ubezpieczona na 70.000 dolarów.

DOKOŁA AFERY POBOROWEJ.

W związku z wykrytą świeżo w Warszawie aferą poborową o czem donosiliśmy już, wojskowe władze śledcze aresztowały wczoraj 10 poborowych, których zwolniono w szpitalu Ujazdowskim na podstawie fałszywego orzeczenia lekarskiego o pogorszonym rzekomo stanie ich zdrowia. Poza tem aresztowano również kilku podoficerów, a jak krążą słuchy, zatrzymany został również pewien lekarz wojskowy. Ze względu na charakter całej sprawy i dobro toczącego się śledztwa, szczegóły afery trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy.

DRUTOWANIE GRANICY.

Wskutek zamarznięcia rzek i jezior w pasie granicznym polsko - sowieckim, bolszewicka straż graniczna otrzymała instrukcję obosirzenia ochrony granicy w miejscach bardziej dogodnych do przejścia. W miejscach tych ustawione zostały krzyżaki z drutem kolczastym. Onegdaj rozpoczęto prace nad odrutowaniem rzeki granicznej Wilji w rejonie Kamienia, oraz Niemna w rejonie Mikołajewszczyzny.



ZAWODY HOCKEYOWE.
Na torze ślizgawkowym w Berlinie odbyły się zawody hockeyowe drużyny berlińskiej ze szwedzką. Wyniki zawodów 0:2 na korzyść berlińczyków. W kole popisy łyżwiarskie 12-letniej Megan Taylor. Dziewczę to, jest angielską mistrzynią jazdy na łyżwach. Obecnie popisuje się w Berlinie.

Rozmowa z czteroletnim obywatelem sowieckim.

W leningradskiej „Krasnaja Gazeta“ zamieszczono w tych dniach ciekawą rozmowę dziennikarza z małym, czteroletnim chłopcem. Dziennikarz wyszukał chłopca w mieszkaniu jego matki i sam był ciekawy, jaki tup przyniesie w swym notatniku, po rozmowie z małym obywatelem.

Po potrójnem zapukaniu, — pisze dziennikarz — słyszałem rozzłoszczony głosik: „No, co jest?“

Otworzyłem drzwi i przecinając pokój, skierowałem swe kroki do swego bohatera.

— Dokąd się tak pchasz? — krzyczał z całych sił chłopak i gwałtownie podniósł się z podłogi.

Usiadłem obok niego na podłogę i prosiłem go, aby dalej się bawił. Zapoznaliśmy się. Nazywa się Wowa. Urodził się pod koniec 1928, jest więc rówieśnikiem piatiletki. Liczy cztery lata.

Wowa bawił się w milicjonistę. Na podłodze rozłożył swe zabawki: samochody, tramwaje, lokomotywy. Był to niby zbieg ulic, a on stał w środku i kierował ruchem ulicznym. Niektóre samochody i tramwaje były połamane.

— „Twój transport jakiś połamany“ — powiadam.

— To wskutek zderzeń — odpowiedział poważnie Wowa i wziął do ręki tramwajowy wagonik. Widzisz, tramwaj pędził. Dzin dzin. A nagle automobil najechał nań i połamał go.

— „Powinieneś więc usunąć tramwaj — powiedziałem — przecież połamany nie może kursować“.

— „Nie można“ — westchnął — tramwajów mamy mało.

— Zrozumiałem — westchnąłem również.

— Kto ty jesteś — nagle począł interesować się mą osobą. — Przyszedłeś czyścić rury?

— Jakie rury?

— „No, te oto“ — odpowiedział Wowa, wskazując na kaloryfery centralnego ogrzewania.

Rozmawialiśmy o kaloryferach i o palaczu, który chodzi brudny, jak kominiarz. Wowa jednak nigdy nie widział żywego kominiarza. Straszyła go tem słowem tylko matka, kiedy był jeszcze malutki.

— A co Wowa widział?

— Wszystko — chlubi się chłopak — Wszystko, co można widzieć.

— Dlaczego nie wyszedłeś na spacer a siedzisz w domu?

— Mam dziś wolne.

— Jak to, wolne?

— Mamusia dziś nie pracuje, więc nie muszę iść do szkółki.

— A więc ciebie nosi do szkółki?

— Ależ nie. Chodzę sam.

— A co tam robisz?

— Chorągiewki. Rysowaliśmy obrazki na dzień wujka Lenina.

— Ty wiesz, kto to był wujek Lenin?

— Tobie nie czytali o wujaszku Leninie, kiedy byłeś mały?

— Nie, nie czytali — odpowiedziałem.

Milczenie.

— Wowo, ty nie masz kolegów?

— Mam, w szkółce. Serjożka, Ljuboczka, Pawluszka. Pawluszka - katuszka, wiesz? Wowa śmieje się wesoło.

— Dobrze, w szkółce masz kolegów, ale w domu?

— Też mam — odpowiada Wowa — Żeńka. Ale on jest malutki. Ma dopiero trzy lata. Kiedy rozdziela zabawki powiada: To jest twoje, a to jest moje. W szkółce tak nie mówimy.

Rozmowa się przerywa. Co tu mówić.

— Ty masz dziś również wolne — zapytuje Wowa. „Baw się ze mną“:

Grzecznie odmówiłem i objaśniłem mu, poco przyszedłem. Dziś, kiedy przekracza 4 rok życia, kończy się właśnie piatiletka.

— Wowo, czy słyszałeś coś o piatiletce?

— Nasza Szkółka nosi imię piatiletki — dumnie odpowiedział Wowa. — Opowiadali nam o tem...

— Więc widzisz, piatiletkę wykonali w czterech latach. Ty liczysz również cztery lata. Jesteś zatem rówieśnikiem piatiletki.

Objaśniam jak tylko umię co to znaczy wykonać piatiletkę w czterech latach.

— Przyjdź do nas, do szkółki odezwał się, żegnając się ze mną Wowo. „Jesteś również mądry“.

— Jak to, również. Kto jeszcze?

— Wowa — jeszcze. Wowa jest mądry.

Skończyłem rozmowę. Spieszę, aby to przelać na papier i dać redaktorowi — kończy dziennikarz.

CENTROPRESS.

RZECZY CIEKAWE

PUSTELNIK NA SZCZYCIE WEZUWJUSZA.

Italja posiada jeszcze trzy czynne wulkany: Etnę, Stromboli i powszechnie znanego Wezuwjusza nad zatoką pod Neapolem, którego charakterystyczny ostry wierzchołek stale zmienia się dzięki powtarzającym się wybuchom lawy. Italja z tego powodu jest główną siedzibą naukowych badań zjawisk wulkanicznych. Prof. Malladra urządził sobie w miejscu bezpiecznem lecz tuż przy otworze kraterowym z którego płynie lawa laboratorjum, w którem prowadzi się studja nad wszelkiemi zagadnieniami zjawisk wulkanicznych i trzęsienia ziemi. Aparaty kontrolują i anonsują wszelkie poruszenia w wnętrzu góry. Ulatniające się w licznych miejscach krateru gazy bada się pod względem ich gęstości i składu chemicznego. Od czasu do czasu prof. Mallarda podejmuje, oczywiście z wielką ostrożnością wyprawy do wnętrza krateru. Dokoła laboratorjum założone są ogródki doświadczalne. Instytut ten bowiem ma niejako cele czysto teoretyczne, lecz także praktyczne. Zwietrzała lawa stanowi bowiem doskonały grunt pod hodowlę winorośli i drzew oliwnych. Laboratorjum prof. Mallardy posiada bogatą bibljotekę fachową, tudzież zbiory wszystkich minerałów, znajdujących się w lawie Wezuwjusza.

ZGON ZNAKOMITEGO SKRZYPKA.

W Hamburgu zmarł znakomity skrzypek, znany dobrze i w Polsce ze swoich występów, Willi Burmester. Burmester liczył 64 lata. Uległ atakowi sercowemu. Karjerę swoją rozpoczął mając lat 17.

10 MIESIĘCY SPAŁ Z MUMJĄ SWOJEJ ŻONY.

Z Hannoweru donoszą o niesamowitem odkryciu, jakiego dokonała tamtejsza policja kryminalna w mieszkaniu pewnego aptekarza, trudniącego się również znachorstwem. Mieszkańcy domu, w którym mieszkał aptekarz, zawiadomili policję, iż przed 10 miesiącami znikła bez śladu żona aptekarza. Kiedy policja weszła do mieszkania aptekarza, zastała go leżącego w łóżku z mumją, którą okazała się zmarła przed 10 miesiącami jego żona. Aptekarz przez przeciąg tego czasu nie wychodził z domu, żywiąc się nagromadzonemi poprzednio prowiantami. Sypiał on razem ze zmarłą i przez niego samego zmumifikowaną żoną. Nie ulega wątpliwości, iż ma się tu do czynienia z chorym umysłowo. Policja prowadzi śledztwo, zmierzające do wyjaśnienia szczegółów tej afery.

ANALFABECI W U. S. A.

Jak podaje urząd statystyczny w Waszyngtonie, ilość analfabetów w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie 4½ miljona osób obojga płci. W porównaniu z r. 1920 oznacza to spadek liczby analfabetów o 650.000 osób.

PAMIĄTKOWA WAZA.

W tych dniach stowarzyszenie „Przyjaciół Luwru“ ofiarowało do zbiorów tegoż Luwru, wazę srebrną, z takąż podstawą, rzecz wykonaną przez głośnego złotnika paryskiego, Jana Mikołaja Roettier'a, w r. 1770, na zamówienie ówczesnej carycy moskiewskiej, Katarzyny II, dla jej przejściowego amanta, księcia Orłowa. Jakim sposobem to arcydzieło sztuki jubilerskiej, wykonane w najczystszym stylu Louis XV, znalazło się zpowrotem w Paryżu, skąd wyszło przed 160 laty, nie mówią gazety paryskie. Prawdopodobnie, fakt ten zawdzięczać należy jakiejś „tranzakcji“ sowieckiej, recte złodziejstwu, popełnionemu przez kogoś z dostojników sowieckich, czego plon wysłano na żądny zawsze podobnych sposobności, rynek starożytności w Paryżu. Dość, że piękna waza znalazła się, z pewnością, na właściwszem miejscu, aniżeli przez 160 lat.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

DWIE POKUSY

45

Zgrzyt pomyślał o jego czterech folwarkach i chciał coś powiedzieć, ale powstrzymał się. Bądź co bądź straty były wielkie, chociaż, na tak zamożnego człowieka, nie katastrofalne. Zresztą dwór musiał być ubezpieczony.

— Kto to mógł zrobić? zapytał po raz setny.

— Jakiś zacięty wróg, skoro chciał cię wyprawić na tamten świat w tak okrutny sposób. Coś niepojętego! Coś potwornego! Czy ty nikogo nie podejrzewasz?

— Podejrzewam — odparł Szarzyński. — Spojrzeli sobie w oczy i pomyśleli jednocześnie o Obskurnym.

— Tak? — rzekł Zgrzyt, któremu Szarzyński opowiedział o nocnej walce z mimowolnym rywalem, z pominięciem szczegółu podpatrzenia przez niego sceny pocałunku z Danką. — Czy powiesz komisarzowi?

— Zastanowię się. Wpierw zbadam, czy nie znajdą się jakie dowody. Skieruję podejrzenie na parobka, którego wyrzuciłem, a który dostał robotę w Deptakowie. Odgrażał mi si. Przy okazji poproszę komisarza, żeby ustalił alibi całej tamtejszej służby włącznie do rządcy.

— Tu nie znajdą się żadne ślady — zauważył Zgrzyt, rozglądając się po zgliszczach.

Szarzyński drgnął.

— Pamiętasz, jak mi się wydało, że zobaczyłem jakąś twarz? Teraz jestem pewny, że się nie omyliłem. To musiał być podpalacz. Wszedł po dachu.

— Czy poznałbyś tę twarz?

— Nie.... nie sądzę. Mignęła mi tak szybko i przytem było tak ciemno...

— Przypuszczalnie podpalacz spuścił się na balkon po mojem odejściu i wszedł do pokoju.... No, ale jeżeli czekał na opróżnienie się balkonu, to musiał widzieć, żeś ty został na leżaku.

— Prawda.

— I zresztą był przekonany, że jesteś w łóżku, jeżeli zamknął pokój.

— Prawda.

— Ciekawe, którędy się wydostał...

W tej chwili wśród gromadki strażaków i policjantów, obchodzących zgliszcza, podniosła się wrzawa. Ktoś zawołał:

— Człowiek zwęglony!

I wszyscy pochylili się nad stosem czarnych popiołów zalegających sień, której sufit wyglądał jak rzeszoto z ogromną, okrągłą dziurą pośrodku.

— Co? — krzyknął Szarzyński, biegnąc na miejsce. Zgrzyt pośpieszył za nim.

Rozgarnięto żużle i oczom patrzących przedstawił się szkielet ludzki, na którym nie pozostał ani jeden ochłap ciała, ani jeden strzęp ubrania. W popiele znaleziono tylko kilko gwoździ od butów, kozik i parę żelaznych guzików od spodni. Nikt nie miał pojęcia, kto to mógł być. Znalezione przedmioty były tak pospolite, że nie mogły nasuwać żadnych przypuszczeń co do identyczności ofiary. Z miejscowej służby nie brakowało nikogo. Okazało się również, że nikt obcy nie nocował we dworze. Policja wzięła się na gorąco do przeprowadzenia dochodzeń. Przyjaciele znaleźli chwilę wytchnienia dopiero koło południa. Kazali sobie wyprzątnąć pokój w oficynie i poszli się przespać. Szarzyński myślał z ciężkiem sercem o zamierzonym wyjeździe zagranicę. Pożar i jego następstwa wymagały pozostania na miejscu. Sam nie przyznawał się do tego, że rad był z tej zwłoki, chociaż mogło to pociągnąć za sobą poważne komplikacje. Czuł się rozdarty na dwoje.

ROZDZIAŁ XVI.

Stara Obskurnowa wyjrzała przez okno i z ust jej wyrwał się okrzyk trwogi.

— Olaboga, synku, policja!

Rządca, który zaszedł właśnie do domu na podwieczorek, zbladł lekko, ale nie dając poznać po sobie zaniepokojenia, wzruszył ramionami.

— A niech tam! Co mi zrobi, tego!

Pomimo to wstał od stołu i przysunął się do okna. Rzeczywiście na środku podwórza stał motocykl, z którego wysiadły dwie granatowe postacie

— Co mi zrobią tego — powtórzył trochę niepewnym głosem, obracając się do matki.

— Poco oni przyjechali? — odrzuciła szeptem stara.

D. c. n.

ZE SPORTU.

„STADJON" MYSŁOWICE — POLICYJNY K. S. SOSNOWIEC 1:0 (0:0; 1:0; 0:0).

W dniu 19 b.m. na stadjonie Policyjnego K.S. w Sosnowcu odbyły się zawody hokejowe o mistrzostwo kl. „B" Śląskiego Okr. Zw. H. L. pomiędzy drużynami Stadjon Mysłowice i Pol. K. S. Sosnowiec. Gra b. żywa, przewaga strzałowa Stadjonu, wobec czego odniósł minimalne zwycięstwo w stosunku 1:0. Szereg dobrych strzałów bronił świetnie nowy bramkarz P.K.S. Adamski, b. gracz „Warty" poznańskiej. Zainteresowanie zawodami duże. Policyjny K.S. wystąpił w osłabionym składzie (bez obrońcy Wieznera).

Drużyna hokejowa P. K. S. w wzmocnionym składzie wyjeżdża w niedzielę dnia 22 b. m. do Bielska, gdzie rozegra o godz. 17 zawody hokejowe o mistrzostwo z tamtejszym klubem B.B.E.V., jedną z najsilniejszych drużyn okręgu śląskiego Z.H.L.

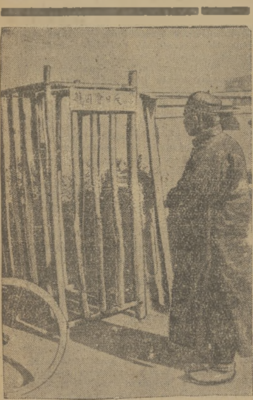
ZAWODY BOKSERSKIE W BĘDZINIE.

W niedzielę dnia 22 b.m. o godz. 10.30, w sali kina „Nowości" w Będzinie, odbędą się zawody bokserskie pomiędzy **Policyjnym Kl. S. Katowice** (mistrz drużynowy Śląska) i **Policyjnym K. S. Będzin.**

WALCZĄ:

PKS. Katowice:		PKS. Będzin.
waga kog. Michalski	—	Jastrzębski
waga musza Moczko	—	Domański II.
waga piórkowa Nebel		Dziurowicz
wag lek. Matuszczyk (m. Śl.)	—	Kasiński
waga śr. Wrazidło I	—	Banach
waga półc. Wrazidło II	—	Garstecki.

Bardzo ciekawie zapowiada się walka między Matuszczykiem (mistrz Śląska) i Kasińskim. Walka ta jest rewanżową i Matuszczyk będzie z pewnością starał się powetować klęskę, jaką w październiku ub. r. poniósł w walce z Kasińskim w Sosnowcu. Bilety można nabywać przy kasie od godz. 9 rano



CHIŃSKI PRĘGIERZ.

Na ulicach Pekinu ustawiono szereg klatek drewnianych, w których będą zamykani i wystawiani na widok publiczny kupcy chińscy, sprzedający japońskie towary.

ZAWODY PING - PONGOWE.

W dniu 16 b. m. o godz. 19 w lokalu Związku „Odrodzenie" zostały rozegrane koleżeńskie zawody ping-pongowe pomiędzy gospodarzami a S. M. P. Nowy - Sielec, wynik zawodów 5 — 2 dla S.M.P. Nowy - Sielec.

W dniu 18 b.m. sekcja ping-pongowa S. M. P. Nowy - Sielec odniosła zwycięstwo z „Domem Ludowym" uzyskując dr. I wynik 7 — 0, rezerwa 6 — 1.

W OBIE RĘCE.

Policjant zatrzymuje na rogu ulicy automobilistę, który jedzie z narzeczoną w ten sposób, że obejmuje ją jedną ręką, wskutek czego tylko jedną ręką trzyma kierownicę.

— Proszę wziąć w obie ręce — mówi policjant.

— Dobrze, ale kto będzie wtedy kierował autem?

2 lutego b. r. o godzinie 14-ej w pierwszym, o godz. 15-ej w drugim terminie **w sali gmachu Strażackiego w Czeladzi** odbędzie się

ROCZNE WALNE ZEBRANIE

Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskiego w Czeladzi

z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokułu, sprawozdanie Zarządu, kasowe i Komisji rewizyjnej, zatwierdzenie budżetu, dzierżawy furgonów, wybór nowego zarządu, wolne wnioski.

750 **ZARZĄD CECHU.**



UZDROWISKA.

BISTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia Ceny ryczałtowe przystępne 9218

ZAKOPANE — Pensjonat „Olimp", ul. do Białego, z instruktorem narciarskim — komfort, kuchnia wykwintna — ceny bardzo przystępne. 651

ZAKOPANE — Willa „Albatros", Sienkiewicza — poleca słoneczne pokoje. Ceny przystępne. Telefon 730.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

NOWY DOM piętrowy z wolnem mieszkaniem zaraz do sprzedania lub do wynajęcia z powodu wyjazdu. Wiadomość u gospodarza ul. Zagórska 27. 708

BIURO „WAWEL" najkorzystniej przeprowadza tranzakcję kupna - sprzedaży realności, kamienic, will majątków ziemskich gospodarstw, parcel, młynów i t. d. Informacji udziela bezpłatnie! Najniższa prowizja! jedynie w biurze „Wawel" Kraków Grodzka 60 tel. 108-50 8326

POSADY i PRACE

STAŁA PRACA AKWIZYCYJNA. Wyroby złote i srebrne na raty! Zbyt łatwy, zarobek zł. 300 mies. Akwizytorzy w całej Rzeczypospolitej poszukiwani. Fachowość lub jakakolwiek kaucja niewymagane. Oferty: „Eternitas" Sp. z o. o. Warszawa BD, ul. Hortensja 6. 583

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

ZGINĘŁA książeczka Kasy Chorych Genowefy Soneckiej 721

ZAGUBIONO książkę Kasy Chorych Stanisława Ruchałowskiego. 722

RÓŻNE

SYNDYK TYMCZASOWY masy upadłości firmy Rubina Dafnera handlującego materjałami piśmiennemi w Będzinie, ul. Czeladzka 2 podaje do wiadomości, że zgodnie z decyzją Sędziego Komisarza, w dniu 30-go stycznia 1933 r. o godzinie 10 rano w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu, odbędzie się zebranie sprawdzonych wierzycieli upadłej firmy, celem wysłuchania sprawozdania Syndyka Tymczasowego, oraz zawarcia układu z upadłą firmą, względnie umowy związkowej wierzycieli i, w tym ostatnim wypadku, wyboru Syndyka Ostatecznego Będzin, dnia 19-go stycznia 1933 r. Syndyk Tymczasowy: (—) Ignacy Woliński 707

WSZECHZWIĄZKOWE ZJEDNOCZENIE „TORGSIN"
PRZEKAZY PIENIĘŻNE DO ZSRR.

Wszyscy mogą teraz przekazywać pieniądze swym krewnym i znajomym zamieszkałym w ZSRR, celem otrzymania towarów z magazynów „Torgsinu". Przekazywać można pieniądze w nieograniczonej ilości i wszystkim bez wyjątku osobom. Odbiorca przekazu może według swego upodobania zaopatrywać się w towary wysokiego gatunku po cenach b. przystępnych. Przekazy na „Torgsin" przyjmują najpoważniejsze banki w Polsce. Informacji osobiście, telefonicznie lub piśmiennie po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela **Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR. Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-06-66.** 705

Ja niżej podpisany Małkowski Józef oświadczam, iż oszczerstwa jakie rzuciłem przeciwko delegatom robotniczym z kop. „Kazimierz", a mianowicie na pp. Leopolda Chwastka i Franciszka Walugę odwołuję i za moralną krzywdę jaką im wyrządziłem, najmocniej ich przepraszam. Zarzuty bowiem jakie rzucałem nie dotyczą delegatów robotniczych wyżej wymienionych, lecz delegatów bezrobotnych, co niniejszem stwierdzam. Józef Małkowski. 704

ZAPOWIEDŹ Nr. 25-33. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) walcownik Tadeusz Łonczek, kawaler, zamieszkały w Sosnowcu, ul. Zofji 10 i 2) niezamężna Teofila Finowska, wyręczycielka pani domu, zamieszkała w Królewskiej Hucie, ulica Redena 25, zamierzają zawrzeć związek małżeński. — Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi winno nastąpić w „Kurjerze Zachodnim" i Królewskiej Hucie. O jakichkolwiekbądź uzasadnionych przeszkodach małżeńskich uprasza się natychmiast powiadomić niżej podpisanego. Królewska Huta, dnia 20 stycznia 1933 r. Urzędnik Stanu Cywilnego. w zastępstwie: (Bieniosek). 706

6 POCZTÓWEK artystycznie retuszowanych zł. 4. — Wykonywa FOTO STELMASZCZYK, Pogoń - Orla 4. 715

STOLIKI do czytania w łóżku, bardzo praktyczne, chory leżąc może swobodnie czytać lub spożywać posiłek. Poleca: Jan Chmielewski, Sosnowiec, Robotnicza 18. 718

PIANINA, fortepiany reperuje i odnawia firma Jan Chmielewski, Sosnowiec, Robotnicza 18. 719

„ARGUS"
INSTYTUT DETEKTYWÓW
Katowice, Plebiscytowa 4, Telefon 2327. 722
Wywiady handlowe, kryminalne, rozwodowe, matrymonjalne, prawno-windykacyjne, śledzenie, ustalenie, obserwowanie.

ŁYŻWY ostrzy, reperuje nikluje tanio K. Baran, Sosnowiec, Mościckiego Nr. 12 — plebanja. 141

Potrzebny jest
generator
na prąd zmienny
40 — 50 Kw. na 220 wolt.
Oferty do Administracji sub. „natychmiast". — 722

SAMOCHÓD do przewozu mebli, towarów do wynajęcia Sosnowiec. Tel. 370 595

POGRZEBY najskromniejsze, najwspanialsze, ekshumacje, przewozy zwłok, karawany, wieńce dekoracje, Rączka — Sosnowiec, Mościckiego 13. Dąbrowa — Król Jadwigi 7. — Ceny najprzystępniejsze. 102

WYŻYMACZKI przyjmujemy do reperacji i stale na składzie części zamienne Herkules, Sosnowiec. Dekerta 13 8403

Niniejszym podaje się do wiadomości Sz. Klijenteli, że magazyn mód p. f. **„HELENA"**, Sosnowiec, Modrzejowska 30 wprowadził dział galanterji damskiej i dziecinnej. — Duży wybór. Ceny niskie. 662



ZAPRZYSIĘŻENIE ARMJI BRAZYLIJSKIEJ.

Prezydent Brazylji Vargas wręcza jednemu z nowozaprzysiężonych oficerów, symboliczną szablę. Ponowne zaprzysiężenie całej armji brazylijskiej stało się konieczne z powodu kilkakrotnych przewrotów politycznych, które zupełnie poderwały pojęcie wierności wśród wojska.

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY" 1249

DZIŚ arcydzieło dźwiękowe **BRATERSTWO LUDÓW**

Tragedja tysięcy górników wydobywających czarne djamenty, osnuta na tle strasznej katastrofy kopalni „Thibaut" na pograniczu francusko-niemieckiem.

Początek seansów wyłącznie na ten obraz w dnie powszednie o g. 4.30, w niedzielę o 3 pp. Dla młodzieży dozwolony.

Nadprogram: Najnowszy sensacyjny obraz z TOM MIXEM **SZATAŃSKI PLAN**

Wkrótce **TONG** Egzotyczny film z życia Chińczyków.

DŹWIĘKOWE KINO „PALACE" W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2. 1250

Dziś 18 stycznia i dni następne demonstrowana będzie przebojowa pikantna farsa p. t.

KOMENDA SERC

Film osnuty na tle autentycznego zdarzenia odbycia 3-ch letniej służby w armji austrjackiej przez młode dziewczę.

W rolach głównych: **DOLLY HAAS i GUSTAW FRÖCHLICH.** Ceny miejsc od 49 groszy. Początek I seansu o godz. 4-ej, w niedzielę o 2-ej.

KINO „EDEN" SOSNOWIEC, Dęblińska 4. tel. 10-95.

Od czwartku 19 stycznia r.b. i dni następne

Bohaterski tenor świata **LAWRENCE TIBBETT** Primadonna „Metropolitan Opera House" w New Jorku **GRACE MOORE oraz ADOLF MENJOU** w potężnym dramacie z życia rosyjskiego p.t.

ROMANS Z PORUCZNIKIEM

POCZĄTEK SEANSÓW: w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedzielę o 2-ej.

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI